

GŁOS KATOLICKI

Nr 30 (1924) Rok XVII 27. 8. - 3. 9. 2000



SOLIDARNOŚĆ I POLSKA

20 LAT PO SIERPNIU 1980



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

XXI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Joz 24,1-2a.15-17.18b

Czytanie z Księgi Jozuego

Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i przełożonych, którzy stawali się przed Bogiem. Jozue przemówił wtedy do całego narodu: „Gdyby wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu chcecie służyć, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu”. Naród wówczas odrzekł tymi słowami: „Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć obcym bóstwom. Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem”.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 5,21-32

Czytanie z Listu świętego

Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus Głową Kościoła: On Zbawca ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony tak, jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

EWANGELIA

J 6,54.60-69

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Ucząc w synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dlaczego wam powiedziałem: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca»”. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodzili. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?” Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.



XXII - NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 4,1-2.6-8

Czytanie z Księgi

Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu izraelskiego: „A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, których uczyć was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy waszego Pana Boga, które na was nakładam. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: «Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny». Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?”

DRUGIE CZYTANIE

Jk 1,17-18.21b-22.27

Czytanie z Listu

świętego Jakuba Apostoła

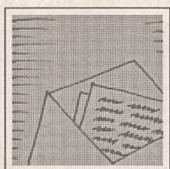
Bracia moi umiłowani: Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. A przyjmijcie w duchu łagodności zaszczerpione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata.

EWANGELIA

Mk 7,1-8.14-15.21-23

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Zebrał się u Jezusa faryzeusz i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umyętymi rękami. Faryzeusz bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przyjęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusz i uczeni w Piśmie: „Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?” Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi». Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: „Słuchajcie mnie wszyscy i rozumiejjcie. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nieład, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”.



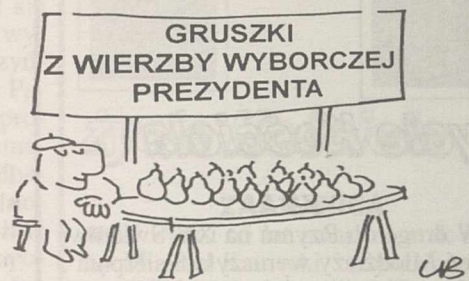
telegram do Czytelników

27 sierpnia 2000

Z okazji dwudziestej rocznicy wydarzeń sierpniowych na polskim wybrzeżu roku 1980, które zwykliśmy nazywać Polskim Sierpniem proponuję Państwu "jubileuszowy test" z... pamięci własnej i oceny historycznych przemian Kraju. Otóż przypomnijmy sobie, każdy z osobna, gdzie byliśmy i co robiliśmy w te pamiętne dla Polski dni strajków stoczniovców Trójmiasta i Szczecina, w wyniku których komunistyczna władza po raz pierwszy musiała ulec presji całego narodu polskiego, i kiedy narodziła się nasza "Solidarność"... A teraz uświadommy sobie jeszcze, gdzie jesteśmy dzisiaj, dokąd zaprowadził nas i naszą Ojczyznę tamten zryw, który był początkiem polskiej niezawisłości? (W.R.)

Z satyrycznej teki L.B.

KAMPANIA W PEŁNI...



(Rys. Leszek Biernacki)

DWÓCH PAPIEŻY ZOSTANIE WYNIESIONYCH NA OŁTARZE

3 września Jan Paweł II ogłosił pięciu nowych błogosławionych, w tym dwóch papieży: Piusa IX i Jana XXIII. Pozostałymi sługami Bożymi, którzy zostaną w tym dniu wyniesieni na ołtarze, są: ks. Wilhelm Józef Chaminade (1761-1850) – Francuz, założyciel zgromadzenia marianistów, dom Kolumba Marmion – mnich belgijski, opat z Maredsous i włoski arcybiskup Tomasz Reggio (zm. w 1910). Szczególne zainteresowanie budzą beatyfikacje obu papieży, którzy staną się w ten sposób pierwszymi biskupami Rzymu, wyniesionymi na ołtarze od czasu Piusa X (1903-14), ogłoszonego świętym w 1954 r.

Blisko 32-letni pontyfikat Piusa IX (Giovanni Maria Mastai-Ferretti), trwający od 17 czerwca 1846 r. do 7 lutego 1878 r. jest najdłuższym w historii, jeśli pominąć okres rządów w Kościele św. Piotra Apostoła, który nie jest wystarczająco udokumentowany historycznie. Pius IX sprawował najwyższy urząd w Kościele w bardzo ważnym i trudnym okresie w dziejach zarówno Kościoła, jak i świata. W 1870 r. upadło ostatecznie Państwo Kościelne, Rzym zaś stał się stolicą zjednoczonych Włoch. Papież ogłosił się wówczas "więźniem Watykanu", którym przestał być dopiero jego następca, Pius XI, po podpisaniu w 1929 r. Układów Laterańskich między państwem włoskim a Stolicą Apostolską.

W 1854 r. Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny a w 1869 r. zwołał Sobór Watykański I, na którym w rok później ogłoszono m.in. dogmat o nieomyślności Papieża.

Jan XXIII (Angelo Giuseppe Roncalli) kierował Kościołem od 28 października 1958 do 3 czerwca 1963 r., a jego pontyfikat, chociaż stosunkowo krótki, wywarł wielki wpływ na Kościół, a nawet szerzej – w znacznym stopniu na losy świata. Wkrótce po wyborze zwołał Sobór Waty-

kański II (rozpoczęty w 1962 r.), który ogromnie zreformował Kościół i zapoczątkował trwający w nim do dzisiaj proces zmian. Dzięki życzliwemu nastawieniu do świata zdobył sobie wielką sympatię zarówno wśród katolików, jak i członków innych wyznań i Kościołów, a także niechrześcijan i niewierzących. W okresie kryzysu kubańskiego w październiku 1962 r. swoją rozważą i gorącymi apelami do stron konfliktu: USA, ZSRR i Kuby przyczynił się w niemałym stopniu do rozładowania napięcia i uratowania pokoju.

W czasie 35-letniego procesu beatyfikacyjnego tego Papieża przesłuchano 303

świadków we Włoszech i za granicą, zapoznano się z prawie 9,5 tys. listów, jakie pozostawił po sobie, z jego "Dziennikiem duszy", aby wyeliminować jakiegokolwiek ślad błędnej nauki czy grzechu "przeciw miłości".

Do ogłoszenia beatyfikacji potrzebny był potwierdzony przez ekspertów przypadek cudu – najbardziej znane takie zdarzenie

odnotowano w Neapolu w 1971 r., kiedy to za sprawą papieża Jana XXIII została uzdrowiona w sposób naukowo niewytłumaczalny chora na raka włoska zakonnica s. Caterina Capitani. Rok wcześniej stwierdzono inne cudowne uzdrowienie. Jan XXIII był osobiście zaangażowany w sprawę beatyfikacji Piusa IX i już w styczniu 1959 r. wyznał jednemu z księży w Watykanie, że stale myśli o tym papieżu, "świętej i chwalebnej pamięci", dodając, że chciałby być godny ogłosić go świętym.

kg (KAI)

"ONI PRZEKROCZYLI GRANICĘ"

W Gdańsku ukazała się ciekawa monografia Ruchu Młodej Polski, której autorem jest znany dziennikarz młodego pokolenia, związany obecnie z Radiem Plus, wcześniej z "Życiem" T. Wołka - Piotr Zaremba. Praca licząca prawie 450 stron jest nie tylko imponującą monografią jednego z ważniejszych nurtów opozycji, ale



fol. R. Sakowicz

zarazem publikacją, którą polyka się jednym tchem. Zaremba, który obserwował to środowisko z zewnątrz, zadał sobie trud rozmowy z działaczami RMP oraz dotarcia do najważniejszych dokumentów i wydawnictw Ruchu, dzięki czemu przedstawił pełną historię ugrupowania mającego duży wpływ na losy polskiego sierpnia oraz rzeczywistości politycznej po 1989 roku. Nazwiska działaczy Ruchu Młodej Polski spotykamy dziś w rozmaitych ugrupowaniach politycznych, często w roli liderów. Niektórych z nich jak Wiesława Walendziaka, Aleksandra Halla, Mariana Piłkę czy Marka Jurka, nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Inni, jak np. łódzki działacz opozycji Jacek Bartyzel, poświęcili się pracy naukowej lub jak Tomasz Wołek - dziennikarskiej.

Ciąg dalszy na str. 18



życie Kościoła

KRAJ

■ W drogę do Rzymu na XV Światowy Dzień Młodzieży wyruszyła 8 sierpnia 3 autokarami najliczniejsza parafialna grupa z Warszawy – 150 osób z parafii św. Tomasza na Ursynowie. Byli oni jedną z 48 pielgrzymek z różnych kościołów stolicy i jedną z 773 grup udających się w podróż z całej Polski. W liczebności grup diecezjalnych przoduje Warszawa (łącznie 48 grup), Poznań (46), Kraków (45) i Siedlce (31).

■ Około 300 osób z Polski znajduje się w gronie 25 tys. wolontariuszy z wielu krajów świata, którzy przyjechali na XV Światowe Dni Młodzieży do Rzymu. Wszyscy są zakwaterowani w miejscowości Ciampino. Zadaniem wolontariuszy jest pomoc organizatorom Dni w przyjęciu przybywających grup i zapewnieniu sprawnego przebiegu wszystkich uroczystości.

■ Powstanie hospicjum dla przewlekle chorych zainicjował biskup płocki Stanisław Wielgus z okazji pierwszej rocznicy swej sakry. Biskupie Dzieło Charytatywne Roku Jubileuszowego zostało uroczystie otwarte przez płockiego ordynariusza 9 sierpnia w Pułtusk.

■ „Quo Vadis, Homo – Rekolekcje dla inteligencji” – to tytuł kolejnej publikacji, która ukazała się nakładem radomskiej oficyny wydawniczej „Continuo”. Autorem książki jest ks. prof. Włodzimierz Sedlak, twórca elektromagnetycznej teorii życia. Jest to wybór rekolekcji wygłoszonych przez ks. Sedlaka m.in. w Warszawie, Radomiu, Lublinie, Krakowie i Wrocławiu a nawet w Londynie.

WATYKAN

■ W XV Światowych Dniach Młodzieży weźmie udział kilka tysięcy członków ruchu Odnowy w Duchu Świętym. Według włoskiego sekretariatu tej wspólnoty, spotkają się oni najpierw w Turynie, gdzie na terenie dawnej fabryki Fiata „Lingotto” odbędzie się w dniach 10-14 sierpnia międzynarodowy festiwal młodzieży, przygotowany wraz z organizacją Youth Arise International. Udział w tej imprezie zapowiedziało trzy tysiące osób w wieku 16-32 lata z Włoch i zagranicy.

■ XVII Światowy Dzień Młodzieży odbędzie się w lipcu 2002 roku w Toronto, 0 w Kanadzie – informuje włoski tygodnik „Panorama”. Tygodnik powołuje się na kanadyjskie koła kościelne, w tym na stronę internetową tamtejszego Kościoła katolickiego (catholiccanada.com). Świadczy też o tym – zdaniem gazety – obecność w Rzymie licznej delegacji kanadyjskiej na XV Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie.

ORĘDZIE FATIMSKIE (III)

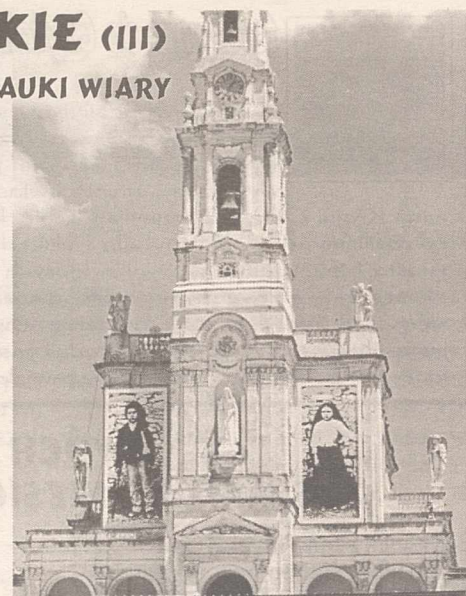
Z DOKUMENTU KONGREGACJI NAUKI WIARY

Próba interpretacji «tajemnicy» fatimskiej

Pierwsza i druga część «tajemnicy» fatimskiej zostały już tak szeroko omówione w literaturze dotyczącej tego tematu, że nie ma potrzeby wyjaśniać ich tutaj po raz kolejny. Chciałbym jedynie pokrótce zwrócić uwagę na punkt najbardziej istotny. Przez jedną straszną chwilę dzieci doświadczyły wizji piekła. Widziały upadek «dusz nieszczęsnych grzeszników». Z kolei zostaje im powiedziane, dlaczego wystawiono je na to przeżycie: aby «je zbawić» – ukazać im drogę zbawienia. Przychoǳą tu na myśl słowa z Pierwszego Listu św. Piotra: «cel waszej wiary – zbawienie dusz» (1, 9). Jako droga do tego celu wskazany zostaje – ku zaskoczeniu ludzi z anglosaskiego i niemieckiego kręgu kulturowego kult Niepokalanego Serca Maryi. Aby to zrozumieć, wystarczy tu krótkie wyjaśnienie. W języku biblijnym «serce» oznacza centrum ludzkiego istnienia, skupiające w sobie rozum, wolę, temperament i wrażliwość, w którym człowiek znajduje swą jedność i swe wewnętrzne ukierunkowanie. «Niepokalane Serce» to według Mt 5, 8 serce, które dzięki oparciu w Bogu osiągnęło doskonałą jedność wewnętrzną, i dlatego «ogląda Boga». «Kult» Niepokalanego Serca Maryi oznacza zatem zbliżanie się do takiej postawy serca, w której „fiat” – «bądź wola Twoja» – staje się centrum kształtującym całą egzystencję. Gdyby ktoś podniósł zastrzeżenie, że nie powinniśmy jednak stawiać istoty stworzonej między nami a Chrystusem, należałoby przypomnieć, iż Paweł nie wahał się powiedzieć do swoich wspólnot: naśladowajcie mnie! (1 Kor 4, 16; Flp 3, 17; 1 Tes 1, 6; 2 Tes 3, 7, 9). Na przykładzie Apostoła mogą się one namacalnie przekonać, co znaczy iść za Chrystusem. My natomiast od kogoś mogliśmy uczyć się tego w każdej epoce lepiej niż od Matki Chrystusa?

W dalszym ciągu niniejszych rozważań możemy zatem jedynie dać pogłębione uzasadnienie dla tej interpretacji, wychodząc od kryteriów wcześniej omówionych.

Podczas gdy kluczem do pierwszej i drugiej części «tajemnicy» są – jak przypomnieliśmy – słowa «zbawiać dusze», kluczem do tej «tajemnicy» jest potrójne wołanie: «Pokuta, Pokuta, Pokuta!». Przychodzą, na myśl pierwsze słowa Ewangelii: „paenitemini et credite evangelio” (Mk 1, 15). Rozumieć znaki czasu znaczy: rozumieć pilną potrzebę pokuty – nawrócenia – wiary. Jest to właściwa odpowiedź na moment dziejowy niosący wielkie zagrożenia, które zostaną ukazane w następnych obrazach. Pozwolę sobie w tym miejscu na osobiste wspomnienie: siostra Łucja powiedziała mi w rozmowie, że coraz wyraźniej uświadamia



Fatima (fot. M. Köhler)

sobie, iż celem wszystkich objawień było naklonienie do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości – cała reszta miała prowadzić tylko do tego.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej poszczególnym obrazom. Anioł z ognistym mieczem stojący po lewej stronie Matki Bożej przypomina podobne obrazy z Apokalipsy. Przedstawia groźbę sądu, wiszącą nad światem. Myśl, że świat może spłonąć w morzu ognia, nie jawi się już bynajmniej jako czysty wytwór fantazji: człowiek sam przez swoje wynalazki zgotował na siebie ognisty miecz. Wizja wskazuje potem na siłę, która przeciwstawia się mocy zniszczenia – jaśniejąca blaskiem postać Matki Bożej i pochodzące w jakiś sposób od tego blasku – wezwanie do pokuty. W ten sposób zostaje podkreślone znaczenie wolności człowieka: przyszłość nie jest bynajmniej nieodwołalnie przesądzona, a obraz, który widziały dzieci, nie jest wcale filmem ukazującym z wyprzedzeniem przyszłość, w której niczego już nie można zmienić. W rzeczywistości całe widzenie odbywa się wyłącznie po to, aby przypomnieć o wolności i nadać jej konstruktywny kierunek. Celem wizji nie jest zatem pokazanie filmu z przyszłości już raz na zawsze ustalonej. Jej cel jest dokładnie przeciwny – ma ona mobilizować siły do przemiany ku dobru. Dlatego całkowicie chybione są fatalistyczne interpretacje «tajemnicy», w których stwierdza się na przykład, że sprawca zamachu z 13 maja 1981 r. był jedynie narzędziem Bożego planu, kierowanym przez Opatrzność, i dlatego nie mógł działać w sposób wolny; to samo dotyczy innych, podobnych opinii, z jakimi można się spotkać. Wizja mówi raczej o niebezpieczeństwach i o sposobach uchronienia się od nich.

Kolejne zdania tekstu raz jeszcze ukazują bardzo wyraźnie symboliczny charakter wizji: Bóg pozostaje nieporównywalnie wielki i jest światłością, która przerasta wszelką naszą zdolność widzenia. Ludzie jawią się jak gdyby w zwierciadle. Musimy mieć zawsze na uwadze to wewnętrzne ograniczenie wizji, której granice zostają tu wyraźnie ukazane. Przyszłość wi-

doczna jest tylko «jakby w zwierciadle, niejasno» (1 Kor 13, 12). Rozważmy teraz poszczególne obrazy, jakie pojawiają się kolejno w zapisie «tajemnicy». Miejsce akcji zostaje oznaczone przez trzy symbole: stromą górę, wielkie miasto w połowie zrujnowane i na koniec wielki krzyż, zbity z nieociosanych belek. Góra i miasto symbolizują miejsce, w którym toczy się historia ludzi: historia jako mozolne wspinanie się ku górze, historia jako środowisko ludzkiego tworzenia i współistnienia, ale zarazem jako miejsce zniszczenia, w którym człowiek sam unicestwi dzieło własnych rąk. Miasto może być miejscem wspólnoty i postępu, ale także miejscem skrajnych niebezpieczeństw i zagrożeń. Na górze wznosi się krzyż – cel i punkt orientacyjny historii. W krzyżu zniszczenie zostało przemienione w zbawienie; krzyż jawi się jako znak nędzy historii i jako obietnica dla niej.

Pojawiają się tu z kolei postaci ludzkie: biskup odziany w biel («mieliśmy przecucie, że to jest Ojciec Święty»), inni biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, na koniec mężczyźni i kobiety różnych klas i pozycji społecznych. Papież wydaje się wyraźnie poprzedzać pozostałych, drżąc i cierpiąc w obliczu wszystkich otaczających go okropności. Nie tylko budowle miasta są na pół zburzone – droga Papieża wiedzie pośród martwych ludzkich ciał. Droga Kościoła zostaje tu zatem opisana jako Droga Krzyżowa, jako wędrówka przez czas przemocy i zniszczenia. W tym obrazie można dostrzec historię całego minionego stulecia. Podobnie jak różne miejsca na ziemi są syntetycznie ukazane w dwóch obrazach – góry i miasta – i zwrócone ku krzyżowi, tak też różne chwile dziejowe są przedstawione skrótowo: w widzeniu możemy rozpoznać minionie stulecie jako wiek męczenników, jako wiek cierpień i przesładowań Kościoła, jako wiek wojen światowych i licznych wojen lokalnych, które miały miejsce w jego drugiej połowie i sprawiły, że ludzkość zaznała nowych form okrucieństwa. W «zwierciadle» tej wizji widzimy przechodzących świadków wiary kolejnych dziesięcioleci. Odnośnie tego wydaje się ważnym przytoczyć zdanie z listu, jaki siostra Łucja napisała do Ojca Świętego 12 maja 1982 r.: «trzecia część „tajemnicy” odnosi się do słów Naszej Pani: «Jeżeli nie, (Rosja) rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i przesładowania Kościoła. Dobrzy będą męczennicy a Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia, różne narody zginą».

W Drodze Krzyżowej tego minionego stulecia postać Papieża odgrywa szczególną rolę. W obrazie uciążliwego wchodzenia na szczyt góry można z pewnością dostrzec jednocześnie odwołanie do różnych papieży, którzy poczynając od Piusa X aż do obecnego Papieża mieli udział w cierpieniach swojego stulecia i starali się iść przez nie drogą wiodącą ku krzyżowi. W wizji również Papież zostaje zabity na drodze męczenników. Czyż Ojciec Święty, kiedy po zamachu z 13 maja 1981 r.

poleciał przynieść sobie tekst trzeciej «tajemnicy», mógł nie rozpoznać w nim własnego przeznaczenia? Tamtego dnia znalazł się bardzo blisko granicy śmierci i sam tak wyjaśniał potem swoje ocalenie: «macierzyńska dłoń kierowała biegiem tej kuli i Papież (...) w agonii (...) zatrzymał się na progu śmierci» (13 maja 1994 r.). Fakt, iż «macierzyńska dłoń» zmieniła bieg śmiertelnego pocisku, jest tylko jeszcze jednym dowodem na to, że nie istnieje nieodwołalne przeznaczenie, że wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji.

Zakończenie «tajemnicy» przywodzi na myśl obrazy, które Łucja mogła widzieć w książkach do nabożeństwa, a których treść nawiązuje do odwiecznych intuicji wiary. Jest to wizja krzepiąca, w której historia pełna krwi i łez zostaje jak gdyby poddana uzdrawiającej mocy Boga. Aniołowie stojący pod ramionami krzyża gromadzą krew męczenników i «skrapiają» nią dusze, które zbliżają się do Boga, Krew Chrystusa i krew męczenników są tu ukazane razem: krew męczenników wypływa z ramion krzyża. Ich męczeństwo połączone jest więzią solidarności z męką Chrystusa, stanowi z nią jedno. Męczennicy dopełniają braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała (por. Kol 1, 24). Samo ich życie stało się Eucharystią, wpisana w tajemnicę ziarna, które obumiera i przynosi owoc. Tertulian powiedział, że krew męczenników jest zasiewem chrześcijan. Podobnie jak ze śmierci Chrystusa, z jego otwartego boku narodził się Kościół, tak też śmierć świadków wydaje owoce dla przyszłego życia Kościoła. Wizja z trzeciej części «tajemnicy», na początku tak wstrząsająca, kończy się zatem obrazem pełnym nadziei: żadne cierpienie nie jest daremne i właśnie Kościół cierpiący, Kościół męczenników staje się drogowskazem dla człowieka poszukującego Boga. Chciałbym na koniec powrócić jeszcze do kluczowych słów «tajemnicy» fatimskiej, które słusznie zyskały wielki rozgłos: Moje Niepokalane Serce zwycięży. Co to oznacza? Serce otwarte na Boga i oczyszczone przez kontemplację Boga jest silniejszą niż karabiny i oręż wszelkiego rodzaju. „Fiat” wypowiedziane przez Maryję, to słowo Jej serca, zmieniło bieg dziejów świata, ponieważ Ona wydała na ten świat Zbawiciela – ponieważ dzięki Jej «Tak» Bóg mógł się stać człowiekiem w naszym świecie i pozostaje nim na zawsze. Szatan ma moc nad tym światem, widzimy to i nieustannie tego doświadczamy; ma moc, bo nasza wolność pozwala się wciąż odwozić od Boga. Od kiedy jednak sam Bóg ma ludzkie serce i dzięki temu skierował wolność człowieka ku dobru, ku Bogu, wolność do czynienia zła nie ma już ostatniego słowa. Od tamtej pory nabiera mocy słowo: «Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat» (J 16, 33). Orędzie z Fatimy wzywa nas, byśmy zaufali tej obietnicy.

JOSEPH Kard. RATZINGER
Prefekt Kongregacji Nauki Wiary



życie Kościoła

ZAGRANICA

■ W wieku 65 lat zmarł na atak serca bp Michael Kaniecki, ordynariusz diecezji Fairbanks na Alasce. Ten hierarcha polskiego pochodzenia, chciał w 2000 r. odwiedzić wszystkie parafie swej diecezji.

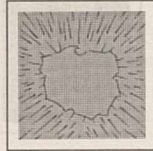
■ Kościół prawosławny oficjalnie uznał katolickiego świętego Stefana I, króla Węgier, za swego świętego – ogłosił nowy prezydent Węgier Ferenc Madl. Wiadomość o tym «bezprecedensowym kroku» przekazał mu ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I.

■ Kościoły Słowacji zaprotestowały przeciwko skreśleniu z programów telewizyjnych większości audycji religijnych, w tym również dla narodowej grupy Romów. Ogółem skreślonych zostało osiem stałych audycji, a także uzgodnione wcześniej programy cykliczne i transmisje nabożeństw. To radykalne pociągnięcie kierownictwo państwowej stacji telewizyjnej STV tłumaczy trudnościami finansowymi.

■ W ciągu ostatnich czterech lat w USA wyświęcono 1569 nowych księży. Poinformowała o tym amerykańska agencja katolicka CNS powołując się na wyniki studium, opracowane przez Uniwersytet Georgetown w Waszyngtonie. Z danych tych wynika, że jeden ksiądz przypada teraz na 38 tys. katolików.

■ Ampułki z krwią pochodzącą ze stygmatów o. Pio wmurowano w ołtarz w bazylice w San Giovanni Rotondo, gdzie żył włoski kapucyn, ogłoszony błogosławionym przez Jana Pawła II w 1999 r. Nowy ołtarz, który powstał z tego, przy którym kapłan ten odprawił swą ostatnią Mszę św. w 1968 r., został poświęcony wieczorem 10 sierpnia. Uroczystości związanej z 90. rocznicą święceń kapłańskich o. Pio, przewodniczył nigeryjski kardynał Francis Arinze, stojący na czele Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego.

■ Zwierzchnik Greckiego Kościoła Prawosławnego - arcybiskup Aten Christodulos - oskarżył katolików o działania na rzecz marginalizacji Kościoła prawosławnego w tym kraju. Katolicy popierają wprowadzane przez władze greckie zniesienie wzmianki o wyznawanej religii w dokumentach tożsamości, czemu żywo sprzeciwiają się prawosławni, stanowiący ponad 97% mieszkańców kraju. Aby zaprotestować wobec decyzji rządu, zorganizowali oni serię demonstracji i akcję zbierania podpisów pod petycją do władz państwowych.



z kraju

□ W 20-lecie Sierpnia 1980 roku Senat Rzeczypospolitej wyraził "uznanie NSZZ Solidarność i jego historycznemu przywódcy Lechowi Wałęsie za walkę o niepodległą, wolną i demokratyczną Polskę". Senator SLD Jarzębowski podsumował uchwałę Senatu - "to ich wewnętrzna sprawa. My się do tego nie mieszamy". Obchody 20-lecia Solidarności odbywały się w całym kraju i za granicą. W Paryżu Ambasada RR zorganizowała cocktail na statku pływającym po Sekwanie dla francuskich i polskich przyjaciół "Solidarności".

□ Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa mogą kandydować w wyborach prezydenckich. Sąd lustracyjny uznał z powodu nie wystarczających dowodów, że nie są oni kłamcami lustracyjnymi i zastosował "domniemanie niewinności". Przy sprawie Wałęsy wyszły na jaw fakty preparowania dowodów przeciw niemu przez tajne służby komunistyczne. W przypadku Kwaśniewskiego jego otoczenie oskarża Urząd Ochrony Państwa o manipulację dokumentami.

□ Senat opowiedział się za rozszerzeniem ustawy o repatriacji Polaków, która w obecnej wersji dotyczy naszych rodaków z azjatyckich republik b. Związku Sowieckiego.

□ Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński zaproponował zaostrenie kodeksu karnego. Około 100 zmian przewiduje podwyższenie minimalnych kar szczególnie za najgroźniejsze przestępstwa.

□ Instytut Pamięci Narodowej zaczyna narzekać swoją pracę. Dzięki temu zostały wznowione starania m.in. o ekstradycję stalinowskich zbrodniarzy Heleny Wolińskiej (z Wielkiej Brytanii) i Stefana Michnika (ze Szwecji).

□ W Juracie nad Bałtykiem doszło do spotkania prezydentów Polski A. Kwaśniewskiego i Szwajcarii A. Ogi. Prezydenci rozmawiali o wzajemnych stosunkach Polski i Szwajcarii.

□ SLD sprzeciwia się przyznaniu specjalnego dodatku finansowego dla rodzin wielodzietnych. Sojusz chciałby ograniczenia wypłat dla osób o najniższych dochodach.

□ 50 tysięcy młodych Polaków wzięło udział w XV Światowych Dniach Młodzieży, które odbywały się w tym roku we Włoszech.

□ B. Wicepremier i szef UW L. Balcerowicz wyjechał do Tbilisi, gdzie rozpoczął doradztwo w sprawach ekonomii prezydentowi Gruzji E. Szewardnadze.

□ Oficjalnie zarejestrowano 20 kandydatów na urząd prezydencki. Jednak nie wszystkim ze zgłoszonych uda się zebrać wymaganą liczbę 100 tysięcy podpisów z poparciem dla kandydata.

□ Senat włączył do ustawy uwłaszczeniowej także możliwość przejęcia na własność przez użytkowników ogródków działkowych.

□ W przyspieszonych wyborach samorządowych w Warszawie ROP, PC i UPR wystawią wspólną listę kandydatów prawicy.

□ Od 1 września Polska została koordynatorem współpracy Ukrainy z NATO.

□ Bogusław Sonik, b. działacz opozycji w Krakowie w liście otwartym do ministra sprawiedliwości zaapelował o odstąpienie sprawy b. funkcjonariuszy SB, którzy gmatwali śledztwo w sprawie zamordowanego w latach 70. działacza SKS St. Pyjasa.

□ O 22% mniejsze będą tegoroczne zbiory owoców. Zbóż w stosunku do 1999 roku zebrano o 14 do 18% mniej, produkcja warzyw spadła o 6%.

□ Rząd zdecydował, że odszkodowania dla ofiar pracy przymusowej w III Rzeszy będą wypłacane bez potrąceń podatkowych.

□ Jeden z działaczy Solidarności Rolników Indywidualnych Marian Zgórný z Jeleniej Góry skazany na 15 miesięcy więzienia za wysypywanie importowanego zboża na tory został przypadkowo zatrzymany na Podhalu. Policjanci odstawili następnie ukrywającego się działacza do więzienia, gdzie zaczął odbywanie kary.

□ Wg pesymistycznych ocen Głównego Urzędu Statystycznego inflacja w 2000 roku wyniesie 10,9%.

□ W sierpniu przez cały czas wzrastał kurs złotówki w stosunku do dolara i euro. W pewnym momencie wartość złotówki wzrosła na tyle, że za jednego franka francuskiego płacono poniżej bariery 60 groszy.

□ Zakłady energetyczne coraz częściej odcinają prąd stacjom kolejowym. Zadłużone PKP nie płaci rachunków.

□ Ogłoszono przetarg na budowę nowego terminalu pasażerskiego na lotnisku Okęcie w Warszawie. Jednocześnie z kraju donoszą, że restrukturyzacja PLL Lot zakończy się w przyszłym roku, a 2002 roku akcje narodowego przewoźnika trafią na giełdę.

□ Kontrolerzy stwierdzili patologiczną sytuację na przejściach granicznych z należącem do Rosji obwodem kaliningradzkim. Rosyjscy celnicy domagają się dodatkowych nieformalnych opłat za przekroczenie granicy, trzymają podróżnych przez wiele godzin na nasłonecznionym parkingu, do tego kwitnie łapówkarstwo i działają tam grupy przestępcze.

□ Przed sądem w Krakowie stanęli prezes i główny skarbnik Stowarzyszenia Romów, których oskarża się o oszustwa przy wypłacie rekompensat dla Cyganów ze szwajcarskiej fundacji. Nominaty wypłat się zgadzały, z tym że zamiast np. 1500 franków szwajcarskich, poszkodowani otrzymywali 1500 złotych.

□ 60% polskich zakładów mięsnych nie spełnia norm i standardów Unii Europejskiej. Póki co kielbasa jest jednak jeszcze smaczna.

□ Usunięcie szkodliwego azbestu z polskich konstrukcji budowlanych potrwa co najmniej 30 lat.

□ Ministerstwo Edukacji zapewnia, że do 1 września 2001 roku wszystkie polskie gimnazja będą podłączone do internetu.

DWA RAPORTY

Rząd opublikował niedawno raport „o korzyściach i stratach” z przystąpienia do Unii Europejskiej przez Polskę. Po lekturze rządowego raportu od razu rzucają się w oczy dwie sprawy.

Po pierwsze: korzyści z przystąpienia nastąpią dopiero po bliżej nieokreślonym upływie czasu (kilka lat), natomiast od razu Polacy będą musieli „zaciśnąć pasa”, czyli ponieść dodatkowe koszty (co musi się odbić na rodzinach, a zwłaszcza na rodzinach najbiedniejszych).

Po wtóre: korzyści z przystąpienia określone są w raporcie bardzo mgliście (wzrost skłonności do inwestowania... - bardzo trudno mierzyć „wzrost skłonności”; wzrost eksportu o 3% rocznie... co dawałoby 30% przez 10 lat, a takiego wzrostu eksportu nie odnotował nigdy żaden kraj na świecie; duży napływ inwestycji bezpośrednich... „duży napływ” to określenie raczej literackie, niż ekonomiczne, więc i podstawy takiej prognozy muszą być bardzo kruche itd.) Natomiast straty wymienione są dość konkretnie: na samo tylko wypełnienie zobowiązań akcesyjnych Polska będzie musiała wydać co najmniej 14 mld zł., znacznie wzrosną koszty produkcji drobiu i wieprzowiny (ale nie wzrosną dochody tych rolników!), wzrosną o ok. 7% ceny takich artykułów spożywczych, jak: mleka, wołowiny i niektórych zbóż.

Mimo to raport tchnie optymizmem i wiarą w to, że dotacje i subwencje z Unii Europejskiej szybko zrekompensują te straty...

Już sama filozofia raportu („najpierw zaciskanie pasa, potem odnośmy same korzyści”) budzić musi niedobre skojarzenia z przeszłością, kiedy to „zaciśnięcie pasa” przedłużyło się, a zamiast „korzyści” na półkach pozostał w sklepach tylko ocet, a w kieszeniach - makulatury „nawis inflacyjny”. Te skojarzenia są o tyle uzasadnione, że w polskiej gospodarce „socjalistyczna resztówka” jest nadal potężna i nadal produkuje deficyt i biedę.

Tymczasem w 1995 r. w Ministerstwie Rolnictwa odbyło się interesujące sympozjum naukowe, w którym uczestniczyli naukowcy reprezentujący nie tylko ówczesny „rządowy optymizm”, ale i środowiska krytycznie nastawione wobec warunków integracji z UE. W swoim raporcie naukowcy podkreślili, że w przypadku integracji z UE (i to niezależnie od mniej czy bardziej dla Polski korzystnego jej scenariusza) doszłoby do radykalnych zmian wielu produktów rolnych. Ponad dwukrotnie wzrosłyby w Polsce ceny

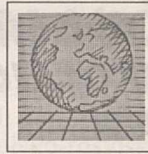
cukru, wołowiny, mleka, znacznie - ceny żyta, natomiast „być może”, że zmniejszyłyby się ceny drobiu, jaj i pszenicy. Eksperci obliczyli też, że na każdy 1 ecu otrzymany przez polskich rolników z funduszy UE - polscy konsumenci musieliby wydać 2 ecu, a gdyby Polski nie objęto tzw. płatnościami kompensacyjnymi - polscy konsumenci dopłaciliby do 1 ecu uzyskanego z UE aż do 5 ecu. Oznacza to, że - jak patrzeć na sprawę - integrację z UE sfinansuje przede wszystkim polski konsument” to w zdecydowanej większości (zwłaszcza konsumenci żywności). Integrację z UE - wynika z tego nierządowego raportu - sfinansowałyby więc przede wszystkim polskie, co biedniejsze rodziny, bo tych jest najwięcej.

Ciekawe wyniki dała analiza transferów pieniądza, jakie nastąpiłyby po integracji Polski z UE. I tak nastąpiły (po objęciu Polski Wspólną Polityką Rolną): transfer od konsumenta do producenta (poprzez wyższe ceny żywności); transfer od polskiego podatnika do polskiego producenta (przez wyższe nakłady z budżetu na rolnictwo); transfer od polskiego podatnika do producenta w UE (przez składkę, jaką Polska musiałaby płacić na UE); transfer od podatnika UE do polskiego producenta (przez unijne dopłaty do polskiego rolnictwa); wreszcie transfer od polskiego podatnika do konsumenta w krajach poza UE (bo UE substyduje swój eksport). Transfer pieniądza od polskiego konsumenta i podatnika byłby w sumie większy niż do polskiego producenta i konsumenta... Przy okazji stwierdzono, że w UE suma transferów od podatników i konsumentów na rzecz producentów żywności wynosi około 130 mld ecu i jest równa wartości produkcji wytworzonej przez rolnictwo krajów UE. Z czego wynika, że dotowane rolnictwo UE w ogóle nie pomnaża majątku tworzących je krajów.

Bogate kraje UE mogą przez pewien czas podtrzymywać z podatków takie rolnictwo - ale biednej Polski na to nie stać, nawet - jak pokazano - gdyby weszła w strukturę UE.

Te dwa raporty - zestawione ze sobą - muszą budzić refleksję: po co właściwie przystępować mamy do UE? Bo gdy chodzi o pobudzenie gospodarki i ograniczanie bezrobocia - rząd polski ma już dziś wystarczające środki w swym ręku, gdyż system podatkowy w Polsce jest jeszcze - póki co - w suwerennej kompetencji polskiego rządu.

MARIAN MISZAŁSKI



ze świata

□ 2 września otwarto kolejny cmentarz oficerów polskich zamordowanych w Związku Sowieckim w Miednoje. Jest to trzeci oficjalnie otwarty cmentarz wojskowy po Charkowie i Katyniu.

□ Rosyjski sztab generalny podał, że od początku roku Rosjanie zabili „14 tysięcy czeczeńskich separatystów”. Straty rosyjskie wynoszą 2585 zabitych i 7500 rannych.

□ W zamachu bombowym w centrum Moskwy w przejściu podziemnym pod Placem Puszkina zginęło 7 osób, a ponad 100 zostało rannych. Rosja obawia się nowej fali terroryzmu. O zamach oskarżono Czeczeńców.

□ Opozycja wezwała do bojkotu wyborów na Białorusi. Podobny bojkot zapowiada się w Serbii. Zachód popiera Czarnogórę do wystąpienia z Federacji Jugosławii.

□ Skandal w Bułgarii. Po znalezieniu podsłuchu w mieszkaniu prokuratora generalnego kraju aresztowano trzech pracowników tamtejszego MSW.

□ Nowym prezydentem Węgier został 69-letni Ferenc Madl.

□ Sąd Najwyższy w Chile zniósł immunitet gen. A. Pinocheta, człowieka który ocalił ten kraj przed komunizmem.

□ Z oficjalną wizytą w USA przebywali prezydent i premier Chorwacji. Politycy starali się o członkostwo swojego kraju w NATO.

□ W USA przed wyborami prezydenckimi prowadzi G. Busch, demokrota popiera 54%. Jego kontrkandydat, demokrota - Gore może liczyć tylko na 37% głosów.

□ Przed sąd w Jugosławii trafi 2 Brytyjczyków, 2 Kanadyjczyków i Holender, którzy są oskarżani o próby organizacji na terenie Czarnogóry akcji terrorystycznych.

□ Na granicy Tadżykistanu i Uzbekistanu doszło do starć zbrojnych. Na teren Uzbekistanu miały wtargnąć uzbrojone i wyszkolone w Afganistanie grupy islamistów.

□ Francuski minister od spraw europejskich P. Moskovivi stwierdził, że zbyt ni pośpiech w rozszerzaniu UE może przynieść największą szkodę krajom kandydackim. Moskovivi opowiedział się także przeciw przyjmowaniu konkretnych dat rozszerzenia Unii. Francja do końca roku przewodniczy pracom UE.

□ Prezydentem Izraela został wybrany polityk prawicy Mosze Kacaw, który pokonał Szymona Peresa.

□ Talibowie wypierają wojska opozycji z terenu Afganistanu. Talibowie kontrolują obecnie ponad 90% terytorium kraju. Nad zaradzeniem sukcesów Talibów radzili politycy Rosji i USA.

□ Turkmenia stara się wprowadzić język turkmeński do administracji. Mniejszość rosyjska uważa się za dyskryminowaną.

□ Kolejna masakra chrześcijan miała miejsce na indonezyjskich Molukach. Islamskie bojówki zamordowały 23 osoby.

□ Od początku maja separatyści baskijscy z ETA przyznali się do zorganizowania 12 zamachów bombowych.

□ Rosja wycofuje postsowiecki sprzęt z Gruzji. Do końca przyszłego roku mają zostać zlikwidowane wszystkie bazy wojskowe Rosji w tym kraju. Operację wycofywania sprzętu finansuje Zachód.

□ Wzrasta popularność prezydenta Rosji W. Putina. Po rozpoczęciu wojny z tamtejszymi oligarchami jego popularność wg sondaży wynosi 73%. Wg nieoficjalnych doniesień osobą, która zasugerowała Putinowi ponowną redystrybucję majątku narodowego był Aleksander Sołżenicyn.

□ Dzięki interwencji ambasady Węgier w Moskwie do kraju powrócił jeńiec węgierski z czasów II wojny, którego przetrzymywano przez 53 lata w sowieckich zakładach psychiatrycznych.

□ W Rosji ustanowiono podatek liniowy od dochodów wysokości 13%.

□ Jedną trzecia rosyjskich poborowych to funkcjonalni analfabeci.

□ Tajwan po raz ósmy wystąpił o przyjęcie do ONZ. Republika Chińska została wyrzucana z tej organizacji w 1971 roku, kiedy to przyjęto na jej miejsce Chiny komunistyczne. Jest to obecnie ostatnie państwo na świecie, które do ONZ nie należy.

□ Ekscentryczny prezydent Wenezueli Chavez jako pierwsza głowa państwa od czasu wojny w Zatoce Perskiej złożył oficjalną wizytę w Iraku i spotkał się z S. Husajnem. Brytyjska Królowa Matka ukończyła 100 lat. Jej urodziny były okazją do manifestacji zwolenników monarchii.

□ W Gruzji porwano dwójkę pracowników Czerwonego Krzyża.

□ Ukraina zamierza skorzystać z polskich doświadczeń przy prywatyzacji kołchozów. Minister rolnictwa Ukrainy M. Gladij przyjechał do Warszawy by zapoznać się z przebiegiem prywatyzacji naszych PGR i uniknąć podobnych błędów.

□ Polska i Ukraina uzgodniły szczegóły odbudowy cmentarza Orłat we Lwowie. Na cmentarz powrócą m.in. pomniki poświęcone amerykańskim lotnikom i francuskim piechurkom.

□ Władze USA zezwoliły ponownie na udział Polaków w tzw. „loterii wizowej”. W przyszłym roku przewidziano 3,5 tysiąca wiz pobytowych dla naszych rodaków.

□ We Włoszech zatrzymano około 200 robotników z Polski, którzy pracowali na plantacjach pomidorów. Dziennie zarabiali równowartość 35 franków francuskich. Polacy zostali zwolnieni, zaś właściciele plantacji oskarżeni o wyzysk i niehumanitarne warunki stworzone robotnikom.

□ Brak rąk do pracy zaczyna odczuwać Irlandia. Mówi się o dopuszczeniu na tutejszy rynek 20 tysięcy pracowników; głównie do rolnictwa. Ofertę skierowano również do Polski.

□ W Stanach Zjednoczonych spłonęła rekordowa liczba lasów. Na pomoc przyjechali specjaliści z Kanady, Meksyku i Australii.

□ W Iranie zamknięto ostatni większy dzieńnik sprzyjający reformatorom popierającym prezydenta M. Chatamiego.

SPROWADZENIE PROCHÓW ŚP. STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA DO POLSKI

Kilkuletnie starania Towarzystwa Imienia Stanisława Mikołajczyka w Poznaniu, ludowców w kraju i zagranicą, doprowadziły do zatwierdzenia w Sejmie uchwały (z 25 sierpnia 1995 r.) i podjęcia działań związanych ze sprowadzeniem prochów St. Mikołajczyka do Polski.

Minęło 5 lat, zanim zostało definitywnie ustalone miejsce pochówku, i za zgodą syna Mariana, prochy Stanisława Mikołajczyka spoczęły na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

Uroczystości rozpoczęły się 1 czerwca br. w Katedrze w Waszyngtonie, gdzie odprawiono Msza św. żałobną za śp. Stanisława i Cecylię Mikołajczyków. Po Mszy św. odbyło się uroczyste pożegnanie prochów przez Polonię Amerykańską, z udziałem delegacji z Polski w osobach: Wicemarszałka Sejmu RP F. J. Stefaniuka, Wicemarszałka Sejmu RP St. Zajęca, Prezesa i Posła PSL - J. Kalinowskiego, Prezesa Towarzystwa Imienia St. Mikołajczyka - E. Dębowskiego, Posła J. Gruszki, Posła St. Kalemby, oraz przedstawicielki Biura Stosunków Międzyparlamentarnych Kancelarii Sejmu - Natalii Bank.

Prochy Premiera St. Mikołajczyka i jego żony Cecylii przewieziono do Polski w piątek 2 czerwca br. Na lotnisku Okęcie, witali je m.in. syn Premiera - Marian Mikołajczyk i jego żona - Danuta.

O godz. 11³⁰ na dziedzińcu Zamku Królewskiego, gdzie czekał Komitet Honorowy pod przewodnictwem Marszałka Sejmu RP M. Płażyńskiego, oraz najwyższych osobistości państwowych i kościelnych, Kompanii Honorowej Wojska Polskiego, setek sztandarów ludowych, (BCh, AK i innych) przywieziono na lawecie trumnę okrytą flagą narodową. Orkiestra WP odegrała hymn polski, po czym nastąpiły okolicznościowe przemówienia. Głos zabrali: Marszałek Sejmu M. Płażyński, Wicemarszałek F.J. Stefaniuk i Prezes PSL J. Kalinowski. Po odśpiewaniu „Roty”, trumna została wniesiona do Sali Rycerskiej, gdzie wartę honorową trzymało WP oraz ludowcy. Przedstawiciel Prezydenta P. Kalisz odznaczył St. Mikołajczyka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

Następnie w szpalerze sztandarów ludowych, przeniesiono trumnę do Archikatedry św. Jana.

W sobotę 3 czerwca br., o godz. 10⁰⁰ rozpoczęła się Msza św. za śp. Premiera i jego żonę Cecylię, celebrowana wraz z biskupami pomocniczymi przez kard. Józefa Glempa, który w swej homilii podkreślił zasługi St. Mikołajczyka. (Wartę Honorową przy trumnie trzymało WP.) We Mszy św. uczestniczyli syn Marian z żoną Danutą, przedstawiciele władz RP z Premierem J. Buzkiem na czele, PSL reprezentowali F.J. Stefaniuk, wicemarszałek Sejmu, oraz J. Kalinowski, Prezes PSL.

Po zakończeniu uroczystości w Archikatedrze ~ trumnę Premiera St. Mikołajczyka złożono na lawecie i kondukt żałobny poprzedzony pocztami sztandarowymi ruszył w stronę Placu Zamkowego. Pod Kolumną Króla Zygmunta, w najbardziej honorowym miejscu Warszawy rozpoczęło się uroczyste pożegnanie z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiły okolicznościowe przemówienia: Premiera RP - J. Buzka, Prezesa PSL - J. Kalinowskiego i Wiceburmistrza Warszawy W. Kozaka. Po odśpiewaniu „Roty” nastąpiło przewiezenie prochów na lotnisko wojskowe. Stamtąd samolotem rządowym przetransportowano je do Poznania.

Po przywitaniu na lotnisku Ławica w Poznaniu złożono trumnę na lawecie i w karawanie, po czym nastąpił odjazd na Plac Wolności w asyście eskorty policyjnej. Na placu otoczonym sztandarami w obecności Kompanii Honorowej Wojska Polskiego orkiestra, odegrała hymn państwowy. Dalej miały miejsce przemówienia. Głos zabrali: p. E. Dębowski, Prezes Towarzystwa im. St. Mikołajczyka - R. Grobelny, Prezydent Miasta Poznania - St. Mikołajczak, Marszałek województwa wielkopolskiego oraz St. Kalemba - Prezes ZW PSL w Poznaniu.

Na uroczystości była obecna, rodzina zmarłego. Podczas nabożeństwa śpiewy wykonywał chór nauczycielski. Na zakończenie, odśpiewano „Rotę”. Prochy przeniesiono do Muzeum Narodowego, gdzie nastąpiło wystawienie Wart Honorowych przez Wojsko Polskie, Harcerzy i Ludowców.

W niedzielę dnia 4 czerwca uformowano kondukt pogrzebowy składający się z orkiestry WP, Kompanii Honorowej WP, pocztów sztandarowych, trumien Stanisława Mikołajczyka i jego żony - Cecylii, rodziny Premiera, przedstawicieli Komitetu Honorowego i Organizacyjnego Generalicji RP. O godzinie 10⁴⁵ rozpoczął się przemarsz do katedry poznańskiej na Ostrów Tumski. Przy wypełnionej świątyni o godz. 12¹⁵, rozpoczęła się Msza św. żałobna celebrowana przez abpa M. Przykuckiego oraz biskupów R. Andrzejewskiego, Z. Fortuniaka i M. Jędraszewskiego. W homilii Abp Przykucki powiedział m.in., że St. Mikołajczyk złożył na ołtarzu Ojczyzny rozum i serce, zapalił światło, które do dzisiaj jaśnieje, zapisał się w sposób szczególny dla Polski, Wielkopolski i ruchu ludowego.

W czasie Mszy św. grała orkiestra WP i śpiewał Chór Nauczycielski. Msza św. zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Następnie kondukt ruszył w ostatnią drogę. Ulice udekorowano flagami narodowymi. Donośnie grzmiały katedralne dzwony, orkiestra grała marsza. Słychać

Maszki M. ...

MEDALION Z ZADUMANIAMI

Jest taka Matka Boska co
nie ma kaplicy na jednym miejscu
pozostać nie umie, nie płacze
- rozumie.

Ks. J. Twardowski

Aby umieć służyć ludziom,
trzeba się tego uczyć od Maryi.
Stefan Kard. Wyszyński

„Czuwam, to znaczy także: czuję
się odpowiedzialny za to wielkie,
wspólne dziedzictwo, któremu na
imię Polska...”

Papież Jan Paweł II

było odgłosy maszerującej Kompanii Honorowej Wojska Polskiego. Za Kompanią szły poczty sztandarowe i niesiono mnóstwo wieńców.

Na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan ceremonię pogrzebową prowadził abp Marian Przykucki. Tam też nastąpiły przemówienia pożegnalne. Głos zabrali: Marszałek Sejmu M. Płażyński, Prezes PSL J. Kalinowski, Poseł PSL J. Gruszka. W imieniu Premiera RP wystąpił Minister Balasz, były Premier i Poseł PSL W. Pawlak, Prezes Towarzystwa im. St. Mikołajczyka F. Dębowski i Poseł PSL St. Kalemba.

Syn - Marian Mikołajczyk podziękował sejmowi za uchwałę umożliwiającą sprowadzenia prochów, zapewnił, że ojciec zawsze wierzył w Naród. Swoją mowę zakończył zawołaniem: „Niech żyje Niepodległa, Demokratyczna Polska”. Wojsko Polskie oddało salwę honorową i nastąpiło składanie wieńców od oficjalnych gości przy dźwięku werbli.

Wicemarszałek Sejmu F.J. Stefaniuk podziękował wszystkim uczestnikom słowami St. Mikołajczyka: „Dziękuję Wam Bracia Chłopi” i dodał: „Idźcie odważnie w XXI wiek”.

W ostatniej drodze St. Mikołajczyka i jego małżonki wzięła udział wielotysięczna rzesza osób z całego kraju. Trzon jednak stanowili Poznaniacy i Wielkopolanie. W kondukcje było ponad 800 pocztów sztandarowych, głównie PSL, BCh, AK, Kółek Rolniczych, szkół im. St. Mikołajczyka harcerskich, strażackich i policji. Były też sztandary PSL z Francji, niesione przez grupę młodzieży z Dobrzyca. Emigracyjne PSL reprezentowali: p. Franciszek Moskal z Kanady p. Marian Jamrozik z Holandii i niżej podpisany.

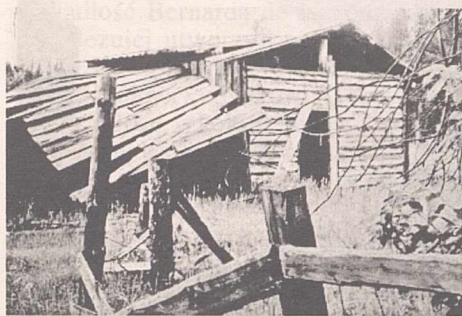
L. Dakowski
Prezes PSL z Francji

APEL O POMOC DLA POLAKÓW Z IRKUCKA

*„Świadomość własnej przeszłości
pomaga nam włączyć się
w długi szereg pokoleń,
by przekazać następnym
wspólne dobro
- Ojczyznę”
Jan Paweł II*

Wiele jest w dziejach naszego narodu wydarzeń historycznych, za przyczyną których rozeszli się Polacy szeroko po świecie. Od ponad trzech stuleci w zbiorowej pamięci mieszkańców Rzeczypospolitej aż nazbyt wyraźnie jawi się przestrzeń mająca dla narodowej tradycji wymiar szczególny. Jest nią rozległa kraina, która rozciąga się na wschód od Uralu aż po Sachalin, Wyspy Kurylskie i Kamczatkę na rubieżach azjatyckiego kontynentu - ów Sybir, zwany jakże często „więzieniem bez krat”. Ziemia ta kojarzy się nam zawsze z wydarzeniami o różnych odcieniach i barwach, znaczonej piętnem niewoli. Na obszarach tych byliśmy obecni od czterech stuleci.

Poznali Polacy Syberię od zarania jej



Baraki w Toporku

związków z Rosją. Zdawali sobie sprawę z wielkiej mozaiki narodów, kultur i języków właściwej dla tego terytorium. Wytoczyli tam szlaki komunikacyjne lądowe i rzeczne, sporządzali mapy, budowali drogi i koleje, badali kulturę miejscowych ludów. Szli ku tym osiągnięciom najczęściej niełatwą, często nawet tragiczną drogą. Byli przecież zesłańcami i osiągnięcia naukowo-badawcze takich postaci, jak Benedykt Dybowski, Aleksander Czekanowski, Jan Czernski, Józef Kowalewski, Wacław Sieroszewski, Bronisław Piłsudski, Adam Szymański czy Edward Piekarski, mają jednoznacznie zesłańczy rodowód. Przy ogromie doświadczeń narodowych związanych z obszarem Syberii nie należy się dziwić, iż zwie się ją częstokroć „niehumanitarną ziemią”, „ziemią wiecznych śniegów i wiecznej tęsknoty” czy wreszcie „lodowym piekłem”. Tak więc już chyba na zawsze w powszechnym odbiorze społecznym pozostanie Syberia dla Polaków przypomnieniem smutnych narodowych wydarzeń, przez lata ostatnie przemilczanych, zatajonych i ciągle jeszcze nie w pełni odczytanych. Skrytych za kurtyną zapomnienia i niełatwego przecież dostępu do źródeł rosyjskich.

Przez cały historyczny szlak naszych związków z Syberią odbywała się na nim

stała wymiana pokoleń zesłańczych. Konfederaci barscy spotykali tam swoich poprzedników z wojen polsko-rosyjskich. Powstańców kościuszkowskich witali barszczanie. Zesłańcy z czasów nocy listopadowej widywali tam „starych już mocno” żołnierzy Naczelnika Kościuszki



Mogiła na cmentarzu w Toporku

i żołnierzy napoleońskich. Liczna fala zesłańców z okresu powstania styczniowego widziała natomiast na Syberii Polaków, którzy w różnych okresach zostali zawleczeni do katorgi, na osiedlenie i służbę w „fortecznych batalionach”, a nierzadko już tylko ich groby. W latach późniejszych było podobnie, mimo iż różne dekryty amnestyjne władz carskich stworzyły dla wielu zesłańców warunki do powrotu. Najczęściej też wracali oni do swych bliskich do kraju. Byli jednak i tacy, którzy zbiegiem różnych okoliczności pozostali na zawsze na Sybirze.

Zasięg kontaktów polsko-syberyjskich zwielokrotnił się pod koniec XIX stulecia i na początku wieku XX. Oprócz zesłańców przybywali wówczas na Syberię dobrowolni osadnicy - chłopci, robotnicy, rzemieślnicy i inteligenci. Ci wędrowali tam wbrew ogólnemu mniemaniu, że ziemie zauralskie mogą być tylko miejscem cierpienia.

Agresja sowiecka 17 września 1939 r - deportacje. Wreszcie okres lat trzydziestych i czterdziestych naszego stulecia zapisał się w dziejach polsko-syberyjskich najtragiczniejszymi wydarzeniami. Były to istne „przesiedliny” narodu w imię ideologii niszczenia Polaków, polskiej państwowości i kultury. Echa tych doświadczeń są więc ze zrozumiiałych względów bardzo mocne w polskim społeczeństwie. Stare skojarzenia związane z syberyjską niewolą, takie jak katorga, etapowe marsze, kajdany, zesłaniec przykuty do taczki, wzbogaciły się nowymi obrazami, na które składają się deportacyjne transporty, ciężka praca przy wyrębie lasów, spławianiu drewna, głodowe racje żywnościowe bądź zupełny ich brak, zwłaszcza dla tych, którzy nie byli zdolni do pracy. A dalej całe zastępy osieroconych polskich dzieci, nierzadko skutecznie wynarodowionych w sowieckich domach dziecka, łagry Irkucka, Norylska, Jakucji, Kołomy, Dalekiego Wschodu, Kazachstanu, tysiące zaginionych i zmarłych z głodu, zimna w deportacyjnych transportach, więzieniach oraz stepowych au-

lach Kazachstanu i osadach rozrzuconych w głębi syberyjskiej tajgi, zwłaszcza w rejonach Irkucka.

W celu udokumentowania losu polskich zesłańców i integracji Polaków na Syberii budowany będzie Dom Polski im. Jana Pawła II. Dom ten będzie służył również zbliżeniu pomiędzy Polakami i Rosjanami oraz obu państwami - Polskim i Rosyjskim - opartym na równoprawnych stosunkach i prawdzie historycznej, w imię najważniejszych haseł ludzkich przyjaźni i współpracy.

*„Jeśli zapomnę o Nich,
to ty Boże na niebie
zapomnij o mnie”
Adam Mickiewicz*

Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „OGNIWO”, reaktywowane w Irkucku, Parafia polska w Irkucku, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, Fundacja „Straż Mogił Polskich Bohaterów” od wielu lat zabiegają o budowę Domu Polskiego w Irkucku.

Podstawowymi zadaniami wybudowanego Domu będą: integracja Polaków na Syberii, organizacja szkolnictwa, dokumentowanie martyrologii Sybiru od XVI w., a zwłaszcza najtragiczniejszego okresu 1939-1956 po agresji sowieckiej 17 września 1939 r., biblioteka i poloniki polskie, życie kulturalne i telewizja satelitarna. Jednym z najważniejszych zadań będzie promocja handlowa towarów produkcji polskiej i działalności firm handlowych, dla celów której przewidziany jest stały salon wystawowy.

*Tadeusz Markiewicz
Dyrektor Biura Budowy
Domu Polskiego w Irkucku*

Informujemy, że zostanie ustanowiona komisja składająca się z osób zaufania społecznego nadzorująca wydatki i ich rozliczenie. APELUJEMY O WPLATY na konto:

Fundacja
„Pomoc Polakom na Wschodzie”
Al. Ujazdowskie 19
00-577 Warszawa
BIG S.A. I O/Warszawa
11601029-5352-7033

Hasło:

„Dom Polski w Irkucku”.

tel. +48/22/ 628-55-57

+48/22/ 694-73-24

fax+48/22/ 628-30-92

P.S.

Pod budowę Domu Polskiego im. Jana Pawła II w Irkucku zakupiono już działkę o powierzchni 4,5 tys. m². Dotychczas zebrano już sumę 200 000 złotych.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy!

Pamiętajcie o naszej historii!



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

SOLIDARNOŚĆ A VINGT ANS

Le 31 août, nous célébrons le 20^e anniversaire de la signature des accords de Gdańsk qui ont abouti à la naissance de Solidarność, le premier syndicat libre de toute l'histoire des régimes communistes, et qui ont ouvert la brèche qui a fait tomber le rideau de fer et instaurer la démocratie en Europe centrale et orientale.

Cela avait commencé comme d'habitude, par une hausse brutale du prix de la viande décrétée pour le 1^{er} juillet par le gouvernement qui comptait sur la période estivale pour faire passer la mesure. Pourtant, en réponse, les premières grèves éclatent. D'abord à Ursus puis, à la mi-juillet, c'est la grève générale à Lublin. En août, les grèves atteignent le littoral. Les ouvriers des chantiers Lénine à Gdańsk arrêtent le travail le 14. Un comité de grève interentreprises est élu. Il élabore des revendications en vingt et un points qui serviront de base aux négociations avec les représentants du gouvernement. Ceux-ci arrivent à Gdańsk le 21 août et la grève se généralise dans tout le pays pour appuyer les revendications. Après dix jours de pourparlers, c'est la signature des accords historiques qui prévoient la reconnaissance du droit de grève, la formation de syndicats indépendants officiellement reconnus et la libération des prisonniers politiques. Ils prévoient aussi le respect de la liberté d'expression ainsi que des améliorations dans les conditions de travail et de rémunération. C'était bien la première fois qu'une grève, au lieu de se terminer par la répression comme les précédentes, se terminait par un accord entre le pouvoir et les grévistes. Maintenant on sait que la répression viendra seize mois plus tard et que ce sera le dernier soubresaut d'un système agonisant. Mais à l'époque, ces accords sont un signe porteur d'espoir d'une évolution en douceur d'un régime qui ne peut sortir de ses contradictions. A tel point qu'il essaie de reprendre d'une main ce qu'il a donné de l'autre. Le 17 septembre, le syndicat indépendant et autogéré NSZZ « Solidarność » est créé sous la présidence de Lech Wałęsa. Le tribunal de Varsovie procède à l'enregistrement le 24 octobre en modifiant de son propre chef les statuts pour faire reconnaître le rôle dirigeant du parti. Après deux semaines de menaces de grève et des négociations, le syndicat est finalement enregistré le 10 novembre par la Cour suprême. Mais les conflits avec le pouvoir n'en finissent pas pour autant. Celui-ci tente de provoquer et de déconsidérer le syndicat indépendant. En vain, car avec dix millions de membres, c'est un vrai mouvement populaire, une vraie lame de fond qui s'engouffre dans

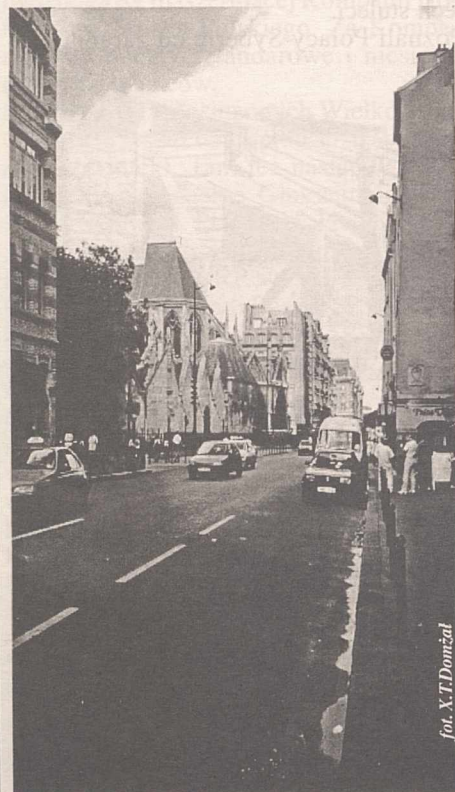
l'espace de liberté ainsi créé. Le 16 décembre, le monument aux victimes de décembre 1970 est inauguré à Gdańsk avec la participation des dirigeants du pays, de Solidarność et de l'Église. Toute l'année 1981 sera marquée par des conflits et un durcissement du régime qui organise la pénurie et accuse Solidarność d'en être à l'origine. Et le 13 décembre, c'est le coup d'état militaire, la fin brutale de ces cinquante jours qui ont ébranlé le système communiste. Il faudra encore attendre huit ans pour qu'il s'effondre complètement, mais ceci est déjà une autre page de l'histoire contemporaine.

Vingt ans après, que reste-t-il de Solidarność et de son héritage ? Dans l'esprit des jeunes, c'est une période qui appartient déjà à l'histoire. Solidarność existe toujours, mais c'est devenu un syndicat et un parti politique comme les autres. Les héritiers, c'est-à-dire les hommes qui ont fait Solidarność et ceux qui sont dépositaires de son héritage, après avoir lutté ensemble au coude à coude, se sont séparés et se retrouvent maintenant dans toutes les formations qui composent l'échiquier politique polonais, des groupuscules populistes de droite jusqu'au SLD, en passant par l'AWS, qui ambitionne de cultiver la tradition, l'UW et l'UP qui revendiquent chacun également une partie de l'héritage avec des visions de la société diamétralement opposées. Tout cela est logique, car en démocratie chacun se détermine selon ses affinités. Pourtant, l'esprit qui était le fondement même de Solidarność, la solidarité, n'existe plus. On le voit bien dans le jeu des partis politiques, avec la majorité actuelle déchirée et les alliés qui se séparent. L'héritage de Solidarność n'est plus un ciment capable d'unifier les hommes pour la construction d'une société meilleure. Alors, la population qui avait mis tant d'espoir dans ce mouvement, se désintéresse de la vie publique et chacun se renferme sur soi. Mais pour autant, on ne peut pas dire qu'il ne reste rien. L'indépendance, la démocratie, la liberté, tout cela existe bel et bien à Varsovie, Prague, Sofia ou Budapest. Tout cela parce qu'un jour un petit électricien à Gdańsk a eu l'audace de sauter le mur des chantiers navals, qu'il a été suivi par des milliers d'hommes et de femmes anonymes et qu'ils ont demandé du pain et de la liberté. En regardant les vieilles photos d'il y a vingt ans sur lesquelles on voit des ouvriers prier, parler, rire, se reposer, on se demande à quoi ils pouvaient bien penser derrière leurs regards graves. Ont-ils un seul instant imaginé d'en arriver là où nous en sommes aujourd'hui ?

święci paryskich ulic

RUE SAINT JACQUES

Nazwa tej ulicy istnieje właściwie od 1806 roku. Wcześniej bowiem, tj. od XII wieku znana jest jako „Saint Jacques-des-Prêcheurs”. Jest jedną z najstarszych dróg w Paryżu. W czasach istnienia Lutecji przejeżdżali nią podróżni udający się z północy na południe, w stronę Orleanu, nawet dalej śladami Saint Jacques-de-Compostelle. Król Saint Louis dbając o pielgrzymów założył instytucję szpitalną, odpowiadającą dzisiejszemu szpitalowi wojskowemu. Była to filia powstałej wcześniej reguły wojskowo-religijnej we Włoszech w XII w. w mieście Alto-Passe. Pod nr 252 odnajdziemy kościół Saint Jacques-du-haut-Pas oraz pod nr 254 fragmenty po wyżej wspomnianym szpitalu. Kiedy znajdziemy się pod nr 269 zauważymy ładny portal, a tuż za nim ogród. Jest

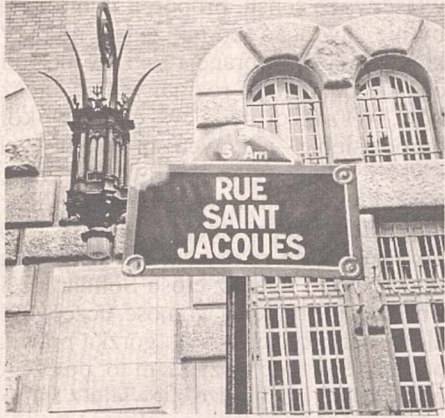


fol. X.T. Domżał

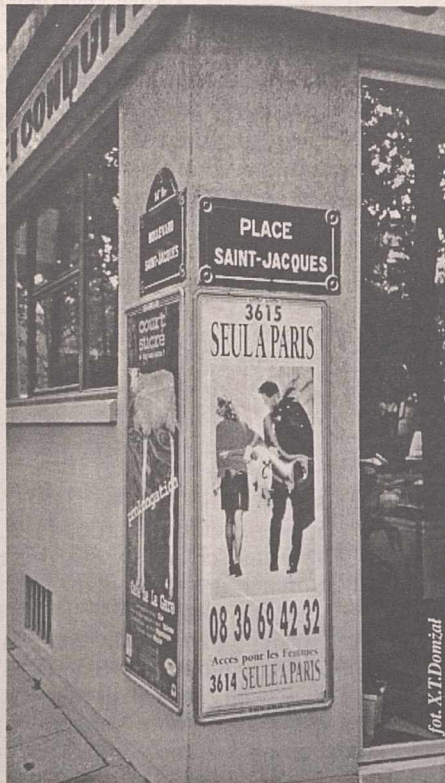
to były klasztor benedyktynek angielskich. W 1640 r. uciekły one z Anglii przed ówczesną królową Elżbietą I, która była protestantką. W czasie rewolucji aż do 1896 r. budynki klasztorne zostały wynajęte różnym instytucjom szkolnym o charakterze religijnym, zaś klasztor rozwiązany. Od 1900 r. istnieje tutaj konserwatorium muzyczne założone przez uczniów Cezara Francka - Schola Cantorum, znana jako wspaniałe centrum kultury muzycznej. Idąc dalej zwróćmy uwagę na małe podwórko pod nr 284. Jest to wejście, które kiedyś prowadziło do klasztoru karmelitanek, założonego przez św. Teresę. Miała się ona ukazać hrabinie de

Longueville prosząc o ufundowanie karmelu w Paryżu. Złożyła ona śluby i przyjęła imię zakonne Maria. Do rewolucji Zakon posiadał 70 klasztorów we Francji, które cieszyły się doskonałą reputacją, i z których wyszło wiele świętych. Panny z dobrych domów, damy dworskie, poświęcały swoje życie służbie Bożej w regule ostrej i surowej.

W 1563 r. Jezuita po 28 latach od założenia swojego zakonu przybyli także na ulicę St Jacques.



W 1563 r. Jezuita po 28 latach od założenia swojego zakonu przybyli także na ulicę St Jacques. Otworzyli Collège, który stał się niezwykle znanym. Była to dawna posiadłość Bernarda de la Tour, w którym Jezuita utworzyli collège de Clermont. Przedstawili swoje dzieło ówczesnemu królowi Ludwikowi XIV, w zamian za co ogłosił szkołę fundacją królewską nadając jej wszelkie prawa i tytuły naukowe. Od tego czasu szkoła nosi nazwę collège Louis-le-Grand. Uczyły się tu dzieci z najlepszych rodzin francuskich, do in-



nych zaliczyć trzeba Moliere, Woltera, Favarta, Robespierre'a, Delacroix czy Victor Hugo.

MASZKA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA



własnym głosem z Polski

Cała Polska tego lata oszalała o czym donoszę z wielką przyjemnością a nie z przeganą. Oczywiście nie na punkcie lustracji kandydatów na prezydentów dostała bziaka. Do tych delatorskich „Olków”, „Bolków”, „Alków” zdołaliśmy już przywyknąć i niestety coraz bardziej upowszechnia się przekonanie, że kapowanie w peerele było zwykłą codziennością, żeby nie powiedzieć, zwykłą formalnością. Niektórzy twierdzą, że dziś żeby się uwiarygodnić, iż nie było się donosicielem, najlepiej startować na prezydenta, posła, senatora, a choćby i radnego, gdyż w przeciwnym wypadku budzi to podejrzenie opinii, ale nie tej publicznej, lecz prywatnej, że mamy widocznie coś na sumieniu i boimy się oficjalnego prześwietlenia swej biografii. Biedny Balcerowicz, wyobrażam sobie jak kiepsko musi czuć się w atmosferze tego typu domniemań. Zrezygnował (prawdopodobnie) z kandydowania na prezydenta, ponieważ zwykły rozsądek dyktował mu, że nie ma w tej kampanii żadnych szans na sukces, a teraz w oczach opinii, jeszcze raz podkreślam, prywatnej, bo publicznie nikt na ten temat nie ma odwagi się wypowiadać, jest podejrzany, że uczynił to z lęku przed przesadną skrupulatnością i pedanterią rzeczniczą Nizieńskiego.

Rzecz jasna wakacyjne szaleństwo mego narodu nie zostało także spowodowane uchwałą sejmową podjętą akurat w rocznicę zdobycia Bastylii, a przekazującą wszystkim lokatorom domów spółdzielczych, zakładowych i komunalnych mieszkania na własność. Jak znam prezydenta RP, nie podpisze on jednak tej uchwały, gdyż nie mówi ona nic o przekazaniu obecnemu lokatorowi na własność Pałacu Namiestnikowskiego. Idę o zakład, że wysła ją do Trybunału Konstytucyjnego.

Nawet pomysł AWS, by klub sejmowy tego ugrupowania wystąpił do Parlamentu z projektem znowelizowania w taki sposób ustawy o kombatanach, aby obejmowała ona również działaczy podziemia „Solidarnościowego”, nie spowodował w społeczeństwie żadnego oddźwięku, może z wyjątkiem samych zainteresowanych. Luźny projekt nie znalazł się jeszcze w Sejmie, więc nie ma powodów, ani do wzburzenia, ani do oburzenia, że bohaterowie pokojowej metody obalenia systemu komunistycznego domagają się dodatków do rent i emerytur. Osobiście uważam, że opozycjoniści powojenni działający w podziemiu antykomunistycznym, często półjawnie, wcale nie ustępują stopniem heroizmu żołnierzom podziemia okupacyjnego. Na wojnie w czasie bitwy moż-

na zostać bohaterem nierzadko w ciągu paru sekund, w wyniku jednego impulsywnego czynu, natomiast od bohaterów funkcjonujących w czasie pokoju wymaga się wieloletnich wyrzeczeń, często rezygnacji z własnej kariery zawodowej, długoletniej wytrwałości, zgody na marną wegetację, ba często na biedę lub nędzę, upokorzenia, cierpienie, znoszenie przesładowań i okrucieństw oprawców.

Zresztą zamiast dywagacji, które nie dla wszystkich mogą brzmieć przekonująco, pozwól sobie przytoczyć los konkretnego człowieka, nazwiskiem Henryk Sobieski - rocznik 1928, robotnik, zamieszkały w Jeleniej Górze ul. Uroczka 7/6. Przez całe 45 lat nie pogodził się on nigdy z systemem w którym przyszło mu żyć. W rezultacie tej postawy najpierw stracił mieszkanie, potem pracę, a w roku 1962 został aresztowany za pisanie listów do Radia Wolna Europa, w których informował rozgłośnie o warunkach w jakich wegetuje polskie społeczeństwo i podawał przykłady prześladowań religijnych. 10 kwietnia 1962 r. został wraz z małżonką skazany na trzy lata więzienia za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o stosunkach społeczno-ekonomicznych panujących w kraju”. Karę odsiadywał w wyjątkowo surowych warunkach w słynnych wówczas Strzelcach Opolskich, żona w Obozie Pracy Więziennej w Borowie Koźuchowskim, zaś ich czteroletnia córeczka Krystyna została przymusowo umieszczona w Domu Dziecka w Cieplicach.

W latach osiemdziesiątych małżeństwo Sobieskich wykazało się wielką ofiarnością, jako aktywni członkowie NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza w strukturach konspiracyjnych po wprowadzeniu stanu wojennego. W 1994 nasz prozaiczny bohater przeszedł na zasłużoną emeryturę, w wysokości 458 zł czyli 10 (dziesięć) razy mniejszą od tej jaką otrzymali jego prześladowcy. Czyżby projekt ustawy o „solidarnościowych” kombatanach, który przez wprowadzenie mizernych dodatków do rent i emerytur ulżyłby doli tych skromnych ludzi u schyłku ich żywota, to coś naprawdę tak bulwersującego, że młodzi Polacy urodzeni w dniu powstania „Solidarności” tego nie zaakceptują?

A jeśli idzie o szaleństwo, które oganeło tego lata całą Polskę, o czym nie omieszkam wspomnieć na początku tego „donosu”, to rzecz oczywista, miałem na myśli grzybobranie.

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

GROBY POBIELANE

Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! - wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mego Ojca... (Mt 7,21)

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Podobni jesteście do grobów pobielanych, które na zewnątrz pięknie wyglądają, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego brudu. Tak samo i wy na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, wewnątrz zaś jesteście pełni obłudy i nieprawości (Mt 23,27-28).

Zawsze fascynowały mnie meandry ludzkiej duszy i sprzeczności takiej moralności. Od dobrych paru lat, względnej dorosłości, wciąż zadaję sobie, z równym zadziwieniem, to samo, retoryczne niestety, pytanie. Jak jest możliwe zupełnie beztroskie (wręcz bezkonfliktowe) koegzystowanie w jednym (nawet jeżeli dużym) osobniku bardzo wzniosłych i uduchowionych deklaracji ze skłonnościami do małego, wrednego i podłego postępowania? Moliere nazywał takie typki osobowościowe „świętoszkami”. Nie muszę chyba nikogo przekonywać, iż nie mają oni nic wspólnego ze świętością, raczej wręcz przeciwnie. Zresztą, zapewne każdy z nas napotyka ich na swojej drodze i nie-

odmiennie, a naiwnie, dziwi się, kiedy świętoszek ze swym przymilnym uśmiechem znowu zaskoczy go swą bezinteresowną (a może interesowną) nikczemnością. Z etycznego punktu widzenia najgorsze są świętoszki jakoś tam wykształcone, bo oni zdają sobie (a przynajmniej powinni) sprawę ze swego procederu i rozziwu, jaki dzieli ich świństwokowate czyny od uczciwości i wyznaczającego ją Dobra, za które usiłują się chować. Być może w każdym tkwią, mniejsze czy większe zasoby kompleksów, zawiści, trudnego charakteru i dzieciństwa, w końcu także zwykłej głupoty, które w określonych warunkach biometeorologicznych, na kacu lub ze zwykłych podszeptów szatana pchają do łatwego draństwa, najchętniej jeszcze ufryzowanego na cnotę, jednak... Jednak prawdziwą cnotą, ba miarą człowieczeństwa pozostaje wciąż jeszcze umiejętność poskramiania w sobie własnych słabości i miernoty, panowanie nad nimi. Zwłaszcza, jeżeli miałyby one realizować się kosztem innych.

No, ale zapyta ktoś rezolutnie, skąd w środku Polski i takiego sierpnia, kiedy świeci słońce i mijamy kolejną, kolorową grupę śpiewających pielgrzymów, zmierzających na Jasną Górę, zebrało mi się na takie psychologiczne, a niewesołe dywagacje. A no, bo parę dni temu przeczytałem w pewnym tygodniku taką właśnie „świętoszkowatą”, pełną fałszu, obłudy, złej woli, a podłą tekturę, która była takim dysonansem z otaczającą rzeczywistością, że postanowiłem ją wykorzystać do refleksji szerszej natury. Otóż mija właśnie 20 lat od pamiętnego „polskie-

go” Sierpnia 1980 r., który uruchomił lawinę wydarzeń - zrodzonych rok wcześniej z nadziei tchniętej w naród polski przez Jana Pawła II - które zawróciły smutny, komunistyczny bieg historii Polski i jej okolic. Więc trzeba dziś koniecznie zatrzymać się choć na chwilę - w naszym wolnym i kwitnącym, mimo wszelkich trudności i niedoskonałości, kraju - i popatrzeć w przeszłość - własną i Ojczyzny obiektywniej, by nie stracić z oczu właściwego sensu, proporcji dobra i zła, by nie zawracać (bo tak żądają na przykład sondaże) z obranej drogi, by nie poddać się demagogii rozmaitych świętoszków. Wszak ci będą wszędzie wokół, oprócz siebie - jedynych sprawiedliwych - widzieć samą tylko nieprawość, grzeszność, klęskę dobra, uczciwości i solidarności (także tej pisanej przez duże „S”). To prawda, że roztrwoniono w naszym kraju bardzo wiele z etosu Solidarności, z nadziei nie tylko na wolność, uczciwość, ale i godne życie. Jednak gorzką prawdą pozostaje przede wszystkim to, do czego przyzna się już bardzo niewielu z milio-nów „niewinnych”, a „cnotliwych” świętoszków, iż tej degradacji pięknych ideałów - poprzez ich małą, a codzienną nieuczciwość, wyrosłą z komunistycznej mentalności i takiej moralności są oni sami. Oni - „światłani i bez skazy” - oni potrafią jedynie mieć roszczenia wobec innych, mieć pretensje do drugich. Przywołajmy więc na koniec niegłupią w tym kontekście maksymę „Psy szczekają, a karawana idzie dalej”.

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Czasownik „glaner” w dawnej Francji odnosił się do bardzo konkretnej sytuacji i czynności - zbieranie kłosów z pól po żniwach. Było to zajęcie ludzi ubogich, żyjących na marginesie, wdów z małymi dziećmi, osób starszych i ułomnych, nie byli w stanie utrzymać się z własnej pracy.

Zgodnie z przepisami prawnymi sięgającymi XVI wieku, kłosa zbierać można było wyłącznie po żniwach i w dosyć wąskim przedziale czasowym - o świcie i po zachodzie słońca. Reguły te obowiązują do dziś i obejmują wszystkie plody ziemi - zboża, jarzyny, owoce. Można zaopatrzyć się praktycznie bez żadnych ograniczeń ilościowych - we wszystko to, co pozostaje po zbiorach na polach, w sadach, winnicach, a nawet w szklarniach. Pod warunkiem, że robi się to wieczorem, po przejściu oficjalnych zbieraczy oraz ich maszyn, i oczywiście za zgodą właściciela. W miastach przedmioty celowo wystawione przez właścicieli na chodniki, automatycznie i legalnie stają się własnością tego, który się nimi zaopiekował.

We współczesnej Francji można spotkać wielu ludzi żyjących z tego, co społeczeń-

stwo uznaje za niepotrzebne, co wyrzuca na śmietniki, co pozostawia po sobie. Ludzi takich znalazła - w swej wędrówce z kamerą przez Francję - 72-letnia reżyserka filmowa Agnes Varda. Nakreśliła o nich półtoragodzinny dokument - pełen humoru, ciepła i ludzkiej prawdy. Film nosi tytuł „Les glaneurs et la glanese”, po raz pierwszy pokazany został na ostatnim festiwalu w Cannes. Na początku lipca wyświetlono go w telewizji i jednocześnie wszedł na ekrany kilku kin studyjnych w Paryżu (a także zapewne w innych miastach Francji).

Bohaterowie Agnes Varda (autorki m.in. „Cleo od 5 do 7-mej” i „Bez dachu i prawa”) zbierają ziemniaki na polach, zrywają owoce i winogrona w sadach i winnicach, brodzą w morzu, w poszukiwaniu ostrzyg zabląkanych z pobliskich hodowli. W miastach zobaczyć ich można na ulicach, w określone dni miesiąca, targających porzucone przez innych i wymagające naprawy telewizory, pralki, lodówki, meble, lub też po zakończeniu targu, gdy podnoszą z ziemi, niesprzedane i pozostawione przez handlarzy lekko nadpsute jarzyny i owoce.

Jedna z postaci filmu opowiada, że od 10

lat żywi się wyłącznie tym, co znaleźć można w śmietnikach. Mężczyzna ten ma stałą pracę i pieniądze, ale niczego nie kupuje - z zasady i w proteście przeciwko marnotrawstwu. W śmieciach znajduje wszystko, co jest potrzebne do życia: całkiem dobre produkty z przeterminowaną o parę dni datą ważności, bochenki chleba z poprzedniego dnia, wyrzucane przez piekarzy, paczkowane mięso i wędliny, nie mówiąc już o trochę gorzej wyglądających odpadach naszego konsumpcyjnego społeczeństwa, wólcącego wyrzucić niż zadać sobie trud i przekazać bliźnim w potrzebie.

Agnes Varda interesuje się także ludźmi zbierającymi nie z życiowej konieczności, lecz dla przyjemności. W swym filmie przedstawia dwóch artystów - amatora i zawodowca - którzy budują swe rzeźby i obrazy z przypadkowo znalezionych przedmiotów - kawałków drutu, plastiku, połamanych, dziecięcych zabawek. Reżyserka opowiada również o sobie - tytułowej „zbieraczce” obrazów filmowych - o swych podróżach, domu, stosunku do czasu, procesu starzenia się. Filmuje własną ręką - pomarszczoną ręką kobiety starej i samotnej, ale pogodnej, życzliwej ludziom i pogodzonej z tym, co nieuchronne.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ Na wydziale historii uniwersytetu w Stirling utworzone zostało studium historii Polski. Jest to pierwszy tego rodzaju ośrodek w Wielkiej Brytanii, a jego celem będzie pogłębianie wiadomości historycznych dotyczących Polski poprzez organizowanie wykładów, seminariów, konferencji, nawiązywanie kontaktów z innymi uczelniami, zainteresowanymi podobnymi badaniami historycznymi oraz zbieranie i wydawanie publikacji dotyczących historii Polski. Ośrodek, który finansowany jest wyłącznie przez PAFT i Fundację Grabowskiego, co roku organizować będzie prelekcję poświęconą pamięci generała Stanisława Maczka. Fundacja Grabowskiego ufundowała stypendium im. gen. W. Andersa na roczne studia podyplomowe dla studenta lub studentki, zamierzającego kontynuować pracę naukową w dziedzinie historii Polski. Biegła znajomość języka polskiego nie jest wymagana. Zgłoszenia o przyznaniu stypendium należy kierować do 1 września br. na ręce dr. P. D. Stachury, Department of History, University of Stirling, Stirling FK9 4LA Scotland.

WŁOCHY

□ Teresa Ovi-Bryk pochodząca rodem z Mielca Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (konserwacja dzieł sztuki - 1965-71), oraz Instituto «Tommaso Pendola» w Sienie (pedagogika specjalna - 1993-94) jest znaną konserwatorką dzieł sztuki mieszkającą od lat we



Włoszech. Pracowała, m.in. jako niezależny konserwator dzieł sztuki: w Przemysłu (1971-72), w Grosseto (Włochy - 1978-87), we Florencji (1987-89); nauczycielka w Liceum Artystycznym w

Grosseto (1989-93); nauczycielka we włoskich szkołach zawodowych (pedagog dla uczniów niepełnosprawnych; 1993-). Współautorka książki *Storia del Paracadutismo in Maremma (1946-1987)*, Grosseto 1987. Honorowy spadochroniarz i członek zarządu Stowarzyszenia Włoskich Spadochroniarzy w Grosseto (1987-). Współorganizatorka pokazów spadochroniarskich (skoki do morza) w Castiglione della Pescaia 1986. Uehonorowana Krzyżem Kawalerskim Republiki Włoskiej.

POLSKA

□ W dniach 4-6 stycznia 2001 r. w Ustrzykach Dolnych (Bieszczady) odbędzie się Otwarty Zimowy Puchar Świata Polonia 2001 w konkurencjach biegowych i alpejskich (zjazdowych). Impreza ta połączona będzie ze zjazdem 55-lecia narciarstwa polskiego. Zainteresowani proszeni są o kontakt telefoniczny z organizatorami: A. Bujalski (00 48 13) 461 14 78; e-mail: rusinowa.polana@poczta.onet.pl

□ Nakładem Oficyny Wydawniczej Kucharski w Toruniu ukazał się pierwszy tom słownika biograficznego «Krakowianie w świecie» zawierający życiorysy postaci historycznych i współcześnie żyjących urodzonych w Krakowie, a mieszkających w różnych krajach świata. Zainteresowani nabyciem publikacji proszeni są o kontakt: Oficyna Wydawnicza Kucharski, ul. Kameralna 6, 87-100 Toruń, tel/fax (00 48 56) 62 198 62, e-mail: kucharski@oficynamjk.com.pl

□ W kwietniu br. ukonstytuował się Komitet Budowy Pomnika Mariana Rajewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego - polskich matematyków, którzy złamali i odczytali kod niemieckiej maszyny szyfrującej «Enigma». Wszyscy, którzy chcieliby wesprzeć finansowo tę inicjatywę, proszeni są o wpłaty na konto: Bank Polska Kasa Opieki SA, gupa PEKAO SA XI Oddział w Warszawie, ul. Podwale 17a, nr konta: 12401138-36003271-2700-401112-002 z dopiskiem «Enigma».

USA

□ Dwadzieścia lat temu w New Britain, mieście położonym w stanie Connecticut, został odsłonięty pomnik ku czci polskich oficerów pomordowanych przez NKWD w Lesie Katyńskim. Był wówczas jedynym pomnikiem katyńskim na amerykańskiej ziemi. Powstał z inicjatywy weteranów Placówki 111 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

□ W Waszyngtonie zmarł Jan Karski, politolog, historyk, filozof, publicysta, słynny tajny kurier rządu polskiego z lat II

wojny światowej.

Urodzony 22 kwietnia 1914 w Łodzi Absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (prawo i dyplomacja; 1931-1935) oraz Georgetown University w Waszyngtonie (doktorat z filozofii w 1952). W czasie II wojny światowej kurier pomiędzy rządem RP na uchodźstwie i podziemnymi władzami polskimi w kraju (kilka tajnych misji pomiędzy Polską, Francją i Wielką Brytanią). W latach 1942-43 składał raporty do polskiego, angielskiego i amerykańskiego rządu dotyczące sytuacji w okupowanym kraju i planowej zagłady Żydów przez okupanta niemieckiego na terytorium Polski. W lipcu 1943 osobiście złożył raport prezydentowi F. D. Rooseveltowi, a następnie innym wysokim urzędnikom rządu



Stanów Zjednoczonych. Po wojnie nie mógł powrócić do Polski. Związał się z Georgetown University w Waszyngtonie. W latach 1956-57 i 1966-67 wydelegowany przez Departament Stanu prowadził wykłady w 16 krajach Azji i Afryki francuskojęzycznej. Wykładowca problematyki ustrojowej ZSSR i Europy Wschodniej, spraw międzynarodowych i dyplomacji: Georgetown University w Waszyngtonie (1952-94), Pentagonu (1975-95), Columbia University w Nowym Jorku (1962-63) oraz w cywilnych i wojskowych uczelniach rządowych Stanów Zjednoczonych. Konsultant w sprawach europejskich komisji Kongresu Stanów Zjednoczonych. Stypendysta Fundacji Fulbrighta (1974). Autor artykułów prasowych i haseł encyklopedycznych (m.in.: *New Catholic Encyclopedia*, *Encyclopedia Americana*, *Collier's Encyclopedia*) oraz publikacji książkowych: *Story of a Secret State*, Boston 1944, *The Great Powers and Poland 1919-45 (From Versailles to Yalta)*, Lanham 1985, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-45. Od Wersalu do Jalty*, Warszawa 1992, II wyd. Lublin 1998, *Tajne państwo*, Warszawa 1999. W 1998 znalazł się na liście nominowanych do Pokojowej Nagrody Nobla za misje mające na celu ratowanie Żydów. Doktor honoris causa: Georgetown University (1982), Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1985), Baltimore Hebrew College (1986), Oregon State University (1990), Uniwersytetu Warszawskiego (1991), Uniwersytetu Łódzkiego (1996), American Hebrew College w Cincinnati (1999) Honorowy obywatel Izraela i Łodzi. Laureat nagrody polskiego Pen klubu (1999). Uehonorowany tytułem «Sprawiedliwy między narodami świata» za ratowanie Żydów podczas II wojny światowej. Odznaczenia: Order Orła Białego, Virtuti Militari (IV, V), Order Odrodzenia Polski (II).

TV POLONIA

OD 28.08
DO 10.09.2000

PONIEDZIAŁEK 28.08.2000

7⁰⁰ Dziennik 7²⁰ Czasy - magazyn katolicki 7³⁵ Otwarte Mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim - Sopot 2000 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Konik polny i mrówka - dla dzieci 9⁰⁰ Ciuchcia - dla dzieci 9³⁰ Mocne uderzenie - komedia 10⁴⁵ Jak ten czas leci... - program o Jerzym Haraldzie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Ginące tradycje - Zielarka 12⁵⁰ Teledyski na życzenie 13⁰⁰ Radio Romans - serial 13³⁰ Galeria - Trwanie - film dok. 14¹⁰ Spółka rodzinna - serial 14⁴⁰ Sensacje XX wieku - program 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Dziecięce festiwale - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Spółka rodzinna - serial 17⁴⁵ Polskie Podium 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Radio Romans - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Dziś w nocy umrze miasto - film fab. 21³⁰ Myslovitz - koncert zespołu 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ze sztuką na ty - Galicjanin - reportaż 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Koncerty organowe Haendla 0⁵⁰ Radio Romans - serial 1²⁰ Przygody Małego Maślaka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Dziś w nocy umrze miasto - film fab. 3²⁵ Myslovitz - koncert zespołu 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Ze sztuką na ty - Galicjanin - reportaż 5⁴⁵ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 6³⁵ Radio Romans - serial.

WTOREK 29.08.2000

7⁰⁰ Dziennik 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Bezludna wyspa 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Mama i ja 9⁰⁰ Zgrana Chata - dla dzieci 9³⁰ Dziś w nocy umrze miasto - film fab. 10⁵⁵ Myslovitz - koncert zespołu 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Ze sztuką na ty - Galicjanin - reportaż 12⁵⁵ Radio Romans - serial 13²⁵ Polskie Podium - ze sportowego archiwum 14¹⁵ Do przerwy 0:1 - serial 14⁴⁵ Madonny polskie - Matka Boska Kalwaryjska 15¹⁵ Teledyski na życzenie 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Bar Atlantic - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Do przerwy 0:1 - serial 17⁴⁵ Magazyn olimpijski 18¹⁰ Rejs 2000 - magazyn żeglarski 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Radio Romans - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Wolne miasto - film fab. 21³⁵ Kabaret - wspomnienia - piosenki Jonasza Kofy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Świat Rosińskiego - reportaż 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ M.Ravel - II Koncert fortepianowy 0⁵⁰ Radio Romans - serial 1²⁰ Kasztania - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Wolne miasto - film fab. 3³⁵ Kabaret - wspomnienia - piosenki Jonasza Kofy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Świat Rosińskiego - reportaż 5⁴⁵ Magazyn olimpijski 6¹⁰ Rejs 2000 - magazyn żeglarski 6³⁰ Radio Romans - serial.

ŚRODA 30.08.2000

7⁰⁰ Dziennik 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Bar Atlantic - serial 9³⁰ Wolne miasto - film fab. 11⁰⁵ Kabaret - wspomnienia - piosenki Jonasza Kofy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Świat

Rosińskiego - reportaż 13⁰⁰ Radio Romans - serial 13³⁰ Oto Polska - program 14⁰⁰ Rejs 2000 - magazyn żeglarski 14¹⁵ Aktorka 14⁴⁵ Hulaj dusza 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Ala i As - dla dzieci 16⁴⁰ Koszałek Opalek - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Aktorka 17⁴⁵ Program krajoznawczy 18⁰⁵ Galeria - Śniła mi się Hana - reportaż 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Radio Romans - serial 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 21⁰⁰ Lista przebojów 21²⁰ Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny 22⁰⁰ Fizjologia małżeństwa 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ Zabytki Kultury Ludowej 23³⁵ Medytacja nad tym, czego nie wiem 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ G.F.Haendel - Suita nr 1 f-dur 0⁵⁰ Radio Romans - serial 1²⁰ Wędrowki Pyzy - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 3⁰⁰ Lista przebojów 3²⁰ Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny 3⁵⁵ Fizjologia małżeństwa 4¹⁰ Medytacja nad tym, czego nie wiem 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Program krajoznawczy 5²⁰ Galeria - reportaż 5⁵⁰ Zabytki Kultury Ludowej 6³⁰ Radio Romans - serial.

CZWARTEK 31.08.2000

7⁰⁰ Dziennik 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Tyle słońca... - przeboje Anny Jantar 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Dziecięce festiwale - dla dzieci 9³⁰ Ekstradycja 2 - serial 10³⁰ Lista przebojów 10⁵⁰ Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny 11³⁰ Galeria - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Żołnierz generała Maczka - (sylwetka płk. Kamila Czarneckiego) 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13³⁰ Program krajoznawczy 13⁵⁰ Ars Organi 14¹⁰ Brzydkie kociątko - film dla dzieci 14⁴⁰ Gościniec przez Polskę 15¹⁰ Wieści polonijne 15²⁵ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Pokój 107 - serial 16⁴⁰ Kwadrans na kawę - program 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Brzydkie kociątko - film dla dzieci 17⁴⁵ Magazyn informacji turystycznej 18¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Jednego Aktora - Nadludzka medycyna 20⁵⁵ Dwadzieścia lat Solidarności 21⁵⁰ Koncert Orkiestry Kameralnej AMADEUS - dyr. A. Duczmal 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Monitor 0²⁰ Fr.Chopin - III Sonata h-moll op.58 - Kevin Kenner - fortepian 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teatr Jednego Aktora - Nadludzka medycyna 2⁵⁵ Dwadzieścia lat Solidarności 3⁴⁵ Koncert Orkiestry Kameralnej AMADEUS 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 5⁴⁵ Magazyn informacji turystycznej 6¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 6³⁵ Złotopolscy - serial.

PIĄTEK 01.09.2000

7⁰⁰ Dziennik 7²⁰ Gość Jedyńki 7³⁰ Kabaret z miłością w tle 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Pokój 107 - serial 9³⁰ Rośliny trujące - film fab. 10¹⁵ Moja sztuka...moja miłość - film dok. o Teresie Żyly-Gara 11¹⁰ Koncert Orkiestry Kameralnej AMADEUS - dyr. A. Duczmal 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13³⁰ Magazyn informacji turystycznej 13⁵⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 14⁴⁵ Portrety - reportaż 15¹⁰ Mój Kraków 15²⁵ Wiadomości 15³⁵

Rozmowa dnia 16⁰⁰ Panorama 16¹⁵ Ala i As - dla dzieci 16³⁰ Przybysze z Matplanety - program 17⁰⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Hity satelity - propozycje programowe 18⁰⁰ Mysz - film 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Paki ptakom - film 22¹⁵ Fizjologia małżeństwa 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Zabytki Kultury Ludowej 23³⁰ Teledyski na życzenie 23⁴⁵ Monitor 0¹⁰ Laureaci Konkursów Chopinowskich - Halina Czerny-Stefańska 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Mały pingwin Piki-Pok - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teraz Polonia 3⁰⁰ Ptaki ptakom - film 4¹⁵ Fizjologia małżeństwa 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Detektywi na wakacjach - serial 5³⁵ Hity satelity 6³⁵ Złotopolscy - serial.

SOBOTA 02.09.2000

7⁰⁰ Echa tygodnia - (program w języku migowym) 7³⁰ Radio Romans / 3 / - serial 8⁵⁵ Wakacje z Ziarnem 9²⁰ Babar - serial 9⁴⁵ Małe muszki - dla dzieci 10¹⁰ Hity satelity - propozycje programowe 10²⁵ Brawo! Hit! 12⁴⁵ Panteon - magazyn kulturalny 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Kłasyka w animacji 15⁰⁰ Portrety - 15³⁰ Replay czyli Powtórka 16⁰⁰ Sensacje XX wieku - program 16³⁰ Ostatnia misja - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mówi się... - poradnik 17³⁵ Hulaj dusza 18¹⁵ Palce lizać - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Polonica - Drogi pośród nocy 21³⁵ Wesele (J) - widowisko muzyczne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁵ Zwierzenia kontrolowane - Leon Niemczyk 0⁰⁰ Sportowa sobota 0²⁵ Palce lizać - serial 1²⁰ Bolek i Lolek na wakacjach - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Polonica - Drogi pośród nocy 3³⁵ Wesele (J) - widowisko muzyczne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Detektywi na wakacjach - serial 6⁰⁰ Capital City - serial.

NIEDZIELA 03.09.2000

7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Złotopolscy /2/ - serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepiku 9⁰⁰ Ala i As - dla dzieci 9³⁰ Chopin - film dok. 10³⁰ Urok czarno-białej taśmy - komedia 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Wieści polonijne 12³⁰ Gościniec przez Polskę 13⁰⁰ Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14⁰⁰ Bartoszewski - film dok. 14⁴⁵ Teledyski na życzenie 14⁵⁵ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 15⁴⁵ Maria Anto - listy do przyjaciela - program 16¹⁵ Spotkanie z Polonią 16³⁰ Lista przebojów „Hulaj duszy” 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Daleko od szosy - serial 18⁴⁵ Dziennik tv - J. Fedorowicz 18⁵⁵ Program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Artystyczne tandemy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ XXI Przeglądu Piosenki Aktorskiej 23⁵⁵ Sportowa niedziela 0²⁵ Replay czyli Powtórka 1⁰⁵ Teledyski na życzenie 1²⁰ Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Artystyczne tandemy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Daleko od szosy - serial 6³⁰ Gościniec przez Polskę.

PONIEDZIAŁEK 04.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁰ Czasy - magazyn katolicki 8⁰⁰ Madonny polskie 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Na polską nutę - dla dzieci 9¹⁵ Galeria 9⁴⁵ Noce i dnie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wesele (J) - widowisko muzyczne 13⁰⁰ Radio Romans - se-

riał 13³⁰ Maria Anto - listy do przyjaciela - program 14⁰⁰ Mówi się... - poradnik 14²⁰ Małe ojczyzny - Bramy pamięci - film dok. 14⁴⁰ Rozmowa dnia 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Tour de Pologne - I etap Braniewo - Elbląg 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 17⁴⁰ Sportowy tydzień 18³⁰ Radio Romans - serial 19⁰⁰ Ojczyzna - polszczyzna 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Wiadziadlo - film fab. 21³⁵ Czerwone Gitary 22⁰⁰ Business Report - magazyn gospodarczy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Fizjologia małżeństwa 23¹⁵ Krakowski Festiwal Stanisława Wyspiańskiego - reportaż 23⁵⁵ Polscy kandydaci na Konkurs Chopinowski - reportaż 0¹⁰ Chopinowski interpretatorzy - Witold Małcużyński 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 1¹⁵ Przygody Małego Maślaka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Radio Romans - serial 2³⁰ Widziadlo - film fab. 4⁵⁵ Muzyczny gwiazdociór - Czerwone Gitary 4³⁰ Business Report - magazyn gospodarczy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Bramy pamięci - film dok.

WTOREK 05.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁰ Program publicystyczny 8⁰⁰ Magazyn ekumeniczny 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Przybysze z Matplanety - program 9³⁰ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala 10⁰⁰ Widziadlo - film fab. 11³⁵ Program redakcji wojskowej 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Zwierzenia kontrolowane - Leon Niemczyk 12⁵⁰ Radio Romans - serial 13¹⁵ Krakowski Festiwal Stanisława Wyspiańskiego - reportaż 13⁴⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza - Krynicki smak 14¹⁰ Oto Polska - program 14⁴⁰ Rozmowa dnia 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Tour de Pologne - II etap Malbork - Toruń 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Bar Atlantic - serial 18¹⁵ Program krajoznawczy 18³⁵ Radio Romans - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Syzyfowe prace - serial 20⁵⁰ Świadkowie XX wieku 21⁴⁵ Song Of Songs Festival 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum - program 23⁴⁵ Okna - Zwierzęta wśród ludzi 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Radio Romans - serial 2²⁵ Syzyfowe prace - serial 3¹⁵ Świadkowie XX wieku 4¹⁰ Song Of Songs Festival 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Gościniec.

ŚRODA 06.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁰ Program krajoznawczy 8⁰⁰ Raj 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Teleranek 9²⁵ Bar Atlantic - serial 10⁰⁰ Syzyfowe prace - serial 11⁰⁰ Fronda 11³⁰ Magazyn Polonijny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Program rozrywkowy 13⁰⁰ Radio Romans - serial 13²⁵ Forum 14¹⁰ Podróże kulinarne 14⁴⁰ Rozmowa dnia 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Tour de Pologne - Inowrocław - Kalisz 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Królewna Śnieżka - dla dzieci 17³⁰ Wszystko gra - Trąbka 17⁴⁵ Skippy - dla dzieci 18¹⁵ Gustawa Herlinga - Grudzińskiego rozważania o cnotach - Mądrość 18³⁰ Radio Romans - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 21³⁰ Opole na bis - Superjedyńki cz. 1 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ A to Polska właśnie 0⁰⁰ Kawaleria powietrzna - serial dok. 0³⁰

Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Wędrowni Pyzy - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Radio Romans - serial 2³⁰ Ekstradycja 2 - serial 4⁰⁰ Opole na bis 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Magazyn Polonijny.

CZWARTEK 07.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁰ Anima - Jerzy Kucia - program Jerzego Armaty 8⁰⁰ Program historyczny 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Królewna Śnieżka - dla dzieci 9¹⁵ Wszystko gra - Trąbka 9³⁰ Skippy - dla dzieci 10⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 11³⁰ Rozmowy na nowy wiek 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ XXI Przeglądu Piosenki Aktorskiej 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Program publicystyczny 14¹⁰ Uczmy się polskiego 14⁴⁰ Rozmowa dnia 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Tour de Pologne - IV etap Ostrów Wielkopolski - Jeleń Góra 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Do góry nogami - dla dzieci 17⁴⁵ Pokój 107 - serial 18¹⁵ Salon Lwowski 18³⁰ Złotopolscy - serial 18⁵⁵ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Złota Setka Teatru TV - Eryk XIV 20⁵⁰ Program rozrywkowy 21³⁰ Program publicystyki kulturalnej 22⁰⁵ Anima - Jerzy Kucia - program 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Przegląd twórczości Hanny Kramarczuk - film dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Dziwne przygody Koziółka Matółka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Złota Setka Teatru TV - Eryk XIV 3²⁰ Program rozrywkowy 4⁰⁰ Program publicystyki kulturalnej 4³⁰ Anima - Jerzy Kucia - program 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Magazyn kulturalny.

PIĄTEK 08.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁰ Magazyn informacji turystycznej 8⁰⁰ Ludzki świat 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Do góry nogami - dla dzieci 9²⁵ Pokój 107 - serial 9⁵⁵ Laureaci konkursów chopinowskich 10³⁰ Ptaki ptakom - film fab. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Bartoszewski - film dok. 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 14¹⁰ Hulaj dusza - program 14⁴⁰ Rozmowa dnia 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Tour de Pologne - V etap Szczawno Zdrój - Wałbrzych 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Cyberszkoła - teleturniej 18⁰⁰ Hity satelity - propozycje programowe 18¹⁵ Magazyn informacji turystycznej 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 22⁰⁰ MdM 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 23⁴⁵ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 1¹⁵ Mały pingwin Pik-Pok - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teraz Polonia 3³⁰ Ekstradycja 2 - serial 4²⁵ MdM 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport.

SOBOTA 09.09.2000

6⁰⁰ Capital City - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia - (program w języku migowym) 7³⁰ Radio Romans / 3 / - serial 8⁵⁵ Ziarno - program redakcji katolickiej 9²⁰ Ala i As - dla dzieci 9⁴⁵ Babar - serial 10¹⁰ Hity satelity - propozycje programowe 10²⁵ Bolek i Lolek dla dorosłych - film dok. 10⁵⁵ Tajemnica Sagali - serial 11²⁵ Madonny polskie 11⁵⁵ Szczęściarze bezdomni - reportaż 12²⁵

Teatr dla Dzieci 13⁰⁰ Skarbiec - magazyn 13³⁰ Benek blues - film dok. 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Tour de Pologne - VI etap 16⁴⁰ Dziennik tv - J. Fedorowicza 16⁵⁰ Teledyski na życzenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Chrzyszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 17³⁵ Przeboje „Hulaj Duszy” 18¹⁵ Palce lizać - serial 18⁴⁰ Magazyn Polonijny 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Kroniki domowe - film fab. 21³⁰ Dwójka z Trójką - program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Bezładna wyspa 23⁵⁰ Sportowa sobota 0⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 0¹⁰ Palce lizać - serial 1¹⁵ Bolek i Lolek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Kroniki domowe - film fab. 3³⁰ Dwójka z Trójką 4³⁰ Skarbiec - magazyn 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport.

NIEDZIELA 10.09.2000

6⁰⁰ Palce lizać - serial 7⁰⁰ Słowo na niedzielę 7⁰⁵ Szczęściarze bezdomni - reportaż 7³⁵ Zwyczaj i obrzędy 8⁰⁵ Złotopolscy / 2 / - serial 8⁵⁰ Fraglesy - dla dzieci 9¹⁵ Chopin jakiego nie znamy - Mieszkania Fryderyka 9⁴⁵ X Dni Ignacego Jana Paderewskiego 10²⁵ Zbrodniarz, który ukrał zbrodnię - film fab. 12⁰⁰ Aniol Pański 12¹⁵ Czesy - magazyn katolicki 12³⁰ Poezjo! Jakże twoje imię? - film dok. 13⁰⁰ Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14⁰⁰ Tour de Pologne - VII etap Piechowice - Karpacz 15⁴⁰ Jubileuszowy walc - reportaż 16¹⁵ Fani i profani 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Daleko od szosy - serial 18⁴⁰ Kawarenka pod muzami 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Artystyczne tandemy 22⁰⁰ Program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ XXI Przeglądu Piosenki Aktorskiej 23⁵⁵ Serial dokumentalny 0²⁰ Sportowa niedziela 0⁴⁰ Przeboje „Hulaj Duszy” 1²⁰ Bolek i Lolek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Artystyczne tandemy 4³⁰ Magazyn Polonijny 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Galeria.

PROGRAM RADIA MARYJA W USA I W KANADZIE

USA:

- * Chicago AM 1450 WCEW - Pon. - Piąt. 7:00 pm. - 8:00 pm. Sobota 6:00 pm. - 7:00 pm. Niedziela 4:00 pm - 7:00.
- * New York - NJ.AM 1430 WNJR - Piątek 7:30 pm. - 8:30 pm. Sobota 8:30 pm. - 9:30 pm.
- * New Britain (CT) AM 112WPRX - Sobota 8: pm - 9:00 pm. Niedziela 8:00 pm. - 9: 00 pm.
- * Floryda AM 980 WWSR - Sobota 7:30 pm. - 8.30 pm. Niedziela 7:30 pm. - 8:30 pm.
- * Detroit AM 1090 WCAR - Sobota 8:00 pm. - 9:00 pm. Niedziela 8:00 pm. - 9:00 pm.

KANADA

- * Winnipeg (MB) AM 810 CKJS - Pon. - Niedz. 7:00 pm. - 8:00 pm.
- * Toronto (ONT) AM 1320 CJMR - Pon. - Niedz. 8:00 pm. - 9:00 pm.

Adres radia Maryja w Polsce.

ul. Żwirki i Wigury 80, 87-100 Toruń
Sekretariat: (56) 655 23 61; 610 81 00
fax 655 23 62
Antena: dla słuchaczy za granicą:
+ 48 (56) 655 23 33 lub 655 23 66



o czym piszą inni

w Polsce

Za motto przeglądu krajowej prasy wzięmy opinię wyrażoną przez Lecha Wałęsę, który w wywiadku z procesami lustracyjnymi kandydatów na prezydenta stwierdził („Wprost”, nr z 13 sierpnia br.): *Najbardziej dotkliwie jest dla mnie to, że na jednej szali położono moją osobę i prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Stanowi to krańcowy brak zrozumienia historii ostatnich 20 lat. Pan Aleksander Kwaśniewski nie był tajnym współpracownikiem, bo byłem przeciwnikiem jawnym.*

Sąd lustracyjny uznał jednak, że Kwaśniewski nie skłamał w swoim oświadczeniu lustracyjnym. Niemniej porównywanie, stawianie na tej samej szali bohatera „Sierpnia” i byłego funkcjonariusza PRL jest także trudnym do przyjęcia paradoksem. Na tym przykładzie widać jak kaci mieszają się z ofiarami. Bohaterowie z cynicznymi graczami. Dziś zresztą, w 20-letnią rocznicę wydarzeń sierpniowych, które doprowadziły - po mrocznych latach stanu wojennego - do upadku komunizmu urzędujący prezydent i jego SLD-owskie otoczenie wyrażają się o Sierpniu z daleko posuniętym lekceważeniem. Ale nawet we własnych szeregach Lech Wałęsa spotyka się z obojętnością. Dopiero po protestach, w uchwale Senatu z okazji 20. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” znalazło się sformułowanie poświęcone Wałęsie. „Rzeczypolita” (nr z 10 sierpnia br.) pisze:

Pierwszy projekt uchwały Izba rozpatrywała już w zeszłym tygodniu. Choć była w nim mowa o porozumieniu gdańskim z sierpnia 1980 r., ani razu w tekście nie pojawiła się nazwisko Lecha Wałęsy. Ostatecznie znalazło się zdanie: „Senat wyraża uznanie Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu «Solidarność» i jej historycznemu przywódcy Lechowi Wałęsie za niepodległą, wolną i demokratyczną Polskę”. Przeciwny uwzględnieniu nazwiska w uchwale był m.in. Zbigniew Romaszewski (ROP). Thumaczył, że jego zdaniem „był on jedynie symbolem wielkiego ruchu społecznego, jakim była „S”. - Prawdziwy Wałęsa to krętacz. Dziś widzimy, co dzieje się przed sądem lustracyjnym, a on nie ma odwagi przyznać się ludziom, jak naprawdę było” - mówił senator. W głosowaniu nad uchwałą nie wzięli udziału senatorowie SLD.

Powołany niedawno przez premiera dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zapowiedział wystosowanie wniosku o ekstradycję ze Szwecji Stefana Michnika, który w okresie stalinowskim jako sędzia wojskowy dopuścił się zbrodni sądowych. „Gazetę wyborczą”, której jak wiadomo redaktorem naczelnym jest brat sędziego wysyłającego ludzi na śmierć, Adam

Michnik - oburza fakt, że pierwszą decyzją dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni jest właśnie oskarżenie Stefana Michnika. Należy się spodziewać, że lobby redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” przystąpi do obrony oskarżonego o zbrodnię brata. „Rzeczypolita” pisze: *Stefan Michnik orzekł m.in. w sfabrykowanych procesach będących „odpryskami” tzw. sprawy Tatar z początku lat 50. W procesach tych zapadały wyroki śmierci. Skład sędziowski, którego był członkiem, skazał m.in. na karę śmierci (wyroki wykonano) majora Zefrina Machallę i oficera Narodowych Sił Zbrojnych, majora Karola Sęka. Michnik, zasiadał też w składach sądów, które skazały na śmierć (wyroków nie wykonano) m.in. pułkownika Maksymiliana Chojeckiego i pułkownika Bronisława Maszlankę. Stefan Michnik był w składzie Wojskowego Sądu rejonowego w Warszawie, który w lipcu 1951 r. wydał trzy wyroki śmierci. Rok później, zasiadając w składzie Najwyższego Sądu Wojskowego, brał udział w sprawach związanych ze sprawą przeciwko generałowi Stanisławowi Tatarowi i kilkunastu innym wysokim oficerom Wojska Polskiego, przeważnie ze stażem w przedwojennej armii, a podczas wojny walczących w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, Armii Polskiej na Wschodzie lub w Armii Krajowej. Stefan Michnik powiedział prasie szwedzkiej: „Wierzyłem, że służyłem swojemu krajowi. Dzisiaj widzę, że zostałem oszukany”. Dodał, że uważa, iż zainteresowanie nim jest spowodowane chęcią przyniesienia szkody jego przyrodniemu bratu - Adamowi.*

Nadal głównym tematem mediów krajowych jest kampania prezydencka. Odnotować należy, że telewizja publiczna wyraźnie faworyzuje Aleksandra Kwaśniewskiego. Na tym tle doszło do skandalu. W Katyniu odbyły się uroczystości związane z otwarciem cmentarza. Przybył Prymas Polski, premier, marszałkowie obu Izb parlamentu nie przyjechał Aleksander Kwaśniewski. Telewizja publiczna zrezygnowała z bezpośredniej transmisji z tej wielkiej, podniosłej uroczystości patriotyczno-religijnej. Podajemy ten przykład, który ukazuje prawdziwe oblicze demokracji w wydaniu postkomunistów. Oni bowiem zarządzają telewizją publiczną. Nieobecność na uroczystościach 60-lecia zbrodni katyńskiej Kwaśniewskiego wystarczała, aby pominąć je w przekazie telewizyjnym.

Z artykułów prasowych warto odnotować szkic w „Tygodniku Powszechnym” (nr z 13 sierpnia br.) nt. kampanii prezydenckiej:

Nikt nigdzie nie napisał, że kampania prezydencka musi być ważnym wydarzeniem w życiu polskiego narodu. Prezydent przy takich kompetencjach, jakie postawiła mu Konstytucja z 1997 r., spokojnie może być dobrodusznym i cieszącym się z życia człowiekiem polityki, jak to jest obecnie. Nic

by się nie zmieniło w sprawach ważnych dla państwa, gdyby prezydenta, jak w wielu innych krajach wybrało Zgromadzenie Narodowe. Nic nie gwarantuje, że Kwaśniewski drugiej i ostatniej kadencji będzie takim samym prezydentem, jak Kwaśniewski kadencji pierwszej. Nie dbając o ponowny wybór może pozwolić sobie na uleganie takim ideowym skłonnościom, które dotychczas hamował.

Ten wariant jest wielce prawdopodobny. Jak pokazał sam Kwaśniewski nie zależy mu wcale na dobrym imieniu Polaka. Przede wszystkim liczy się dla niego kariera (być może dlatego właśnie ma tylu zwolenników spośród elektoratu, hołdującego idei sukcesu za wszelką cenę i osiąganego wszelkimi sposobami).

Wariant ten w razie spełnienia będzie dla kraju niebezpieczny, gdyż wiele wskazuje na to, że przyszłoroczne wybory parlamentarne wygrają postkomuniści. Wówczas cała pula, cała państwowa i nie tylko państwowa „kasa” przejdzie w ręce ludzi mających wystarczająco duże doświadczenie w kupczeniu krajem i jego rozkradaniu.

Kończąc przegląd prasy krajowej polecam esej poświęcony Prymasowi Tysiąclecia. Zamieszcza go tygodnik „Solidarność” (nr z 11 sierpnia br.). Ks. Kardynał Stefan Wyszyński jest postacią urzekającą. Oto zachęcające do szerszej i głębszej lektury fragmenty artykułu:

Niewiele brakowało, by jednak kapłanem nie został. Trudne warunki materialne i bardzo intensywna praca spowodowały pierwszy atak gruźlicy. Stan zdrowia młodego klerożyta tuż przed święczeniami zmusił go do szpitalnego leczenia, a brutalnie szczery zakrytysta Radomski konstatawał, że powinien raczej myśleć o cmentarzu niż o święceniach. Nie wróżono pokonania tej nieuleczalnej wówczas choroby. Święcenia się jednak odbyły, dokładnie w urodziny św. Stefana 1924 r. Jak wspomina, ulgą było leżeć krzyżem, a największym zmartwieniem niepełność, czy o własnych siłach wstanie... Umierający ks. Prymas A. Hlond wskazał jako swego następcę właśnie biskupa lubelskiego. Chociaż żył jeszcze ks. Kardynał A. Sapięha, to jednak na ciężkie czasy potrzebny był jego zdaniem młody stary Kościół. Być prymasem Polski w latach 40, to wielkie wezwanie. Nic dziwnego, że bp Wyszyński wiadomość o swojej nominacji przyjął z ciężkim sercem... Sędziwy ksiądz prymas mógł cieszyć się z narodzin Solidarności, a dobry Bóg oszczędził mu przeżywania bólu stanu wojennego.

Proces beatyfikacyjny rozpoczął się 20 maja 1989 r. Przysługuje mu więc tytuł Sługi Bożego.

Jeszcze cytata z myśli ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego: „W dźwięku «Ojczy» zanika słowo i niemal go nie słyszę i nie czuję. Jest jak kwiat okryty poranną rosą. Nie chcę stracić ani jednej kropli. Nie zginę, gdy znam słowo «Ojczy». Nie znam rozpaczy i bezsily”.

PRASOZNAWCA

Listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario!

Czytam od lat Pani odpowiedzi na ludzkie problemy, ale nigdy nie przypuszczałam, że sama będę zmuszona do Pani napisać. Jestem mężatką od 27 lat. Mamy dwoje dzieci, które już się prawie usamodzielnily. Od jakiegoś czasu, jestem pewna, że mąż mnie zdradza. Właściwie mam na to pewne dowody. Świat mi się zawalił. Zawsze mąż mój adorował kobiety, nawet czasami znajomi dawali mi do zrozumienia, żebym nie była taka pewna jego miłości, ale nigdy nie dawałam temu wiary. Dziś przypominam sobie wszystkie te aluzje i nie wiem, co zrobić. Mąż zawsze mi mówił, że rodzina jest dla niego najważniejsza. Okazało się, że jest ktoś ważniejszy. Nawet nie mam komu się pożalić. Jestem już dobrze po pięćdziesiątce i zupełnie nie wiem, co robić. Całe moje życie legło w gruzach. Płaczę po nocach. Mąż się nie przyznaje, wraca późno do domu. Bardzo się zmienił. Zaczął nawet uprawiać sport. Stroi się do pracy jak nigdy dotąd, a ja popadam w nerwicę i miejsca sobie nie mogę znaleźć. Nie mam siły zadbać o siebie. Nigdy nie pracowałam. Mąż zarabiał dosyć dobrze, ja bardzo dbałam o rodzinę, o dzieci, o męża i teraz kiedy się starzeję czuję się wykorzystana i niepotrzebna. Myślę nawet o rozwodzie, ale jak sobie sama poradzę. Nie chodzi mi nawet o sprawy finansowe. Dzieci mają swoje życie. Mężowi nie je-

stem potrzebna. Mam dosyć takiego życia. Czuję się tak bardzo nieszczęśliwa. Co mam z sobą zrobić, co czują i robią kobiety w mojej sytuacji? Nie potrafię opisać mojej rozpaczy, nawet byłam już u adwokata, ale tak naprawdę to boję się samotności. Nie mogę już mężowi ufać i uwierzyć. Jak on mógł mnie tak potraktować? Dlaczego mnie to spotkało? Jak żyć z taką raną? Proszę mi coś poradzić.

Barbara

Pani Barbaro!

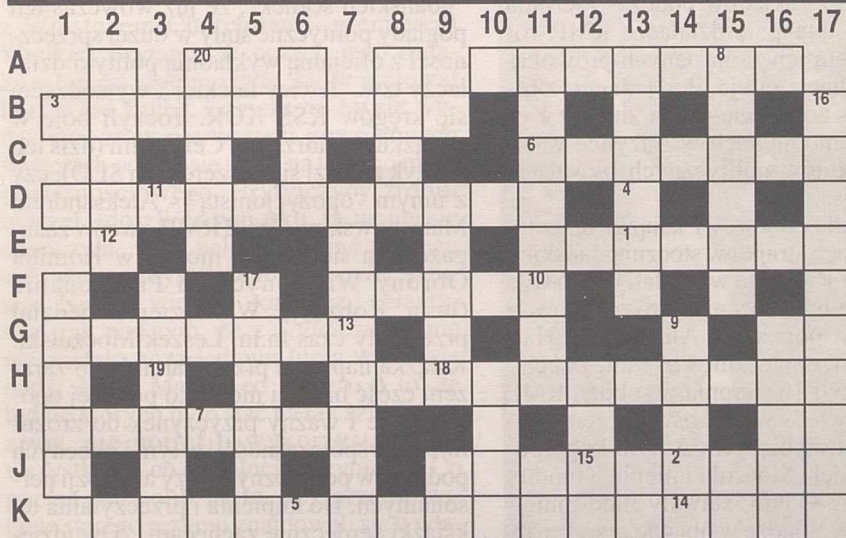
Rozumiem Pani rozpacz, to wszystko co Pani dziś przeżywa jest na pewno bardzo trudne. Rozpacz, płacz, bezsenne przeplakane noce w niczym nie poprawią Pani sytuacji. Trzeba się otrząsnąć i ocenić sytuację „na zimno”. Wiem, że łatwiej radzić - pomyśli Pani - niż przeżywać. To prawda. Z listu Pani wynika, że mąż nie pragnie rozstania z Panią, zawsze interesował się rodziną. To, że adorował kobiety wynika pewnie z jego charakteru. Zauważyła Pani, że mąż się zmienił, bardziej o siebie dba. Uważam, że zamiast rozpaczać powinna Pani pójść do dobrego fryzjera, zmienić fryzurę, zmienić garderobę. Zadbaj o siebie, zacząć chodzić na pływalnię czy na gimnastykę. Trzeba przelamać w sobie rozpacz, która może tylko pogorszyć Pani sytuację, a zastanowić się nad waszym małżeństwem. Może zbyt mało uwagi poświęcała Pani sobie dbając tylko o dom i dzieci. Często, kiedy dzieci

wychodzą z domu, małżonkowie przeżywają renesans małżeństwa. To, że mąż kieruje zainteresowania w inną stronę, nie musi oznaczać, że nie zależy mu na Pani. Może poczuł nudę lub czuje swój wiek, może w taki sposób chce się potwierdzić czy dowartościować. Ale także Pani może stać się tą kobietą, na którą mąż spojrzę inaczej. Oczywiście trzeba nad tym solidnie popracować, zorganizować ciekawe weekendy, wyjścia do przyjaciół, do kina czy do teatru - w zależności od wspólnych zainteresowań. Można przygotować specjalnie dla męża nastrojową kolację i to, co mąż lubił zawsze najbardziej, wspominać początki waszej miłości.

Wszystko może się zmienić, ale bardzo wiele zależy od Pani, czy podejmie Pani walkę o odzyskanie męża. Jeżeli Pani będzie zbyt trudno, proponuję skorzystać z pomocy poradni psychologicznej. Proszę nie myśleć o rozwodzie. Małżeństwo zawiera się na dobre i na złe, i od Pani postawy zależy czy górę weźmie urażona ambicja czy miłość, dzięki której wasze małżeństwo przetrwało w przyjaźni tyle lat. Proszę to wszystko rozważyć. Decyzja zależy od Pani, ale teraz Pani powinna przywołać to wszystko, co było dobre i piękne w waszym małżeństwie, o czym w chwilach kryzysu często się zapomina. Pozdrawiam Panią serdecznie.

Maria Teresa Lui

KRZYŻÓWKA NA ŚWIATOWE DNI MŁODYCH - PROONUJE MARIAN DZIWNIEL



Poziomo: A-10. Wiosna życia; B-1. Polskie sanktuarium maryjne; C-11. Surowiec na cukier; D-1. Wędrownica do miejsca kultu; E-11. Dziewięciodniowe nabożeństwo; F-7. Piłkarskie buty; G-1. Siedziba opata; H-7. Antonim parzystej (liczby); I-1. Wojskowy kapłan; J-9. Kościół; K-2. Dawniej: kobiety fartuszek.

Pionowo: 1-F. Mieszkanko polnej myszki; 2-A. Testamentowy legat; 3-F. Pali się przed tabernaculum; 4-A. Bylina z rodz. astrowatych, której korzeń zawiera inulinę; 5-F. Włochy; 6-A. Nie uprawione pole; 7-D. Mnich; 8-A. Jedne z największych ptaków drapieżnych; 9-D. Bałtyckie; 10-H. Niskoprocentowy napój alkoholowy; 11-A. Potocznie o niedbale wykonanej naprawie; 12-H. Rada Ministrów; 13-A. Brzoza; 14-G. Święty (ok. 827 - ok. 867), współpatron Europy, twórca głągolicy; 15-A. Mur; 16-G. Człowiek nie dający się wyprowadzić z równowagi; 17-B. Animusz, werwa.

Rozwiązanie krzyżówki „Ze sławnym Polakiem” (G.K. nr 19).

Poziomo: kijanka, Niasa, Rejment, Erato, amoniak, juka, podstawa, guma, kapi-szon, Wajda, socha, armaniak, eser, „Fermenty”, baca, samopał, zolza, pielesz, Lipce, rozważa. **Pionowo:** karta, Bazyli, Młoda Polska, jajko, „Chłopi”, noski, harfa, niemi, Star, saper, Apacz, Maria, Antek, owca, miecz, Jagna, niebo, kakadu, Pietta, „Komediantka”, pagoda, lezka.

Rozwiązanie brzmi: WŁADYSŁAW REYMONT.

Rozwiązanie krzyżówki „Na dzień urodzin” (G.K. nr 20).

Poziomo: chrześcijaństwo, rumieniec, porcelana, sakrament, cyneraria, kantata, rezurekcja, medalik, adresatka, agrest, katecheta, Wadowice, ruralista. **Pionowo:** trap, komża, okaryna, grad, humor, nadir, chrzest, epos, ziele, atlas, lampart, trio, świta, Arka, nankin, doker, ircha, czar, ester, dres, cel, skat, kleks, ujma, osłabienie, gaża. **Rozwiązanie brzmi: DUŻO ZDROWIA I DŁUGICH LAT ŻYCIA.**

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 20. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania.

(Redakcja)

Rozwiązanie krzyżówki „Na jubileusz uczonych” (G.K. nr 21).

Poziomo: szpik, doktorat, Alain, strona, nieboże, preria, chałat, szafarz, aparat, uluda, profesor, Hania. **Pionowo:** pastuch, doktor, alumn, etnograf, agapa, arkana, czador, stare, bławatek, prawo, amator, koncept.

Rozwiązanie brzmi: NAUKA W SŁUŻBIE CZŁOWIEKA.

Ciąg dalszy ze str. 3

"ONI PRZEKROCZYLI..."

Początki ich karier sięgają jednak lat 70 i młodzieńczego buntu wobec komunizmu. Polska prawica zawdzięcza właśnie tym działaczom przełamanie monopolu lewicy na opozycyjną działalność, ponieważ początki RMP sięgają Gdańska, trudno też przecenić ich wpływy na to, co wydarzyło się 20 lat temu na polskim Wybrzeżu... Powody sprzeciwu wobec systemu były bardzo różne - od tradycji wyniesionych z domu po młodzieńczy bunt wobec otaczającej rzeczywistości. Wielu z nich pamiętało tragiczne wydarzenia roku 70, kiedy to władza komunistyczna odsłoniła swoje prawdziwe oblicze. A. Hall, A. Rybicki, G. Grzelak, W. Samoliński rozpoczęli działalność opozycyjną jeszcze w 1968 roku podczas agresji ZSSR na Czechosłowację. Zaczęło się od ulotek robionych na dziecinnej drukarce i rzucania wydmuszkami napełnionymi farbą w propagandowe tablice i plakaty. Szybko jednak przyszło zainteresowanie historią i praca samokształceniowa. W odróżnieniu od związanej z lewicą opozycji KOR-owskiej, której działacze byli często dziećmi dygnitarzy i dzięki temu przełamywali znacznie łatwiej strach przed bezpieczeństwem. Gdańska grupa rzucała władzy wyzwanie, samodzielnie i często na oślep. Szczęśliwym trafem do Gdańska trafił wówczas znany dominikanin o. Ludwik Wiśniewski. Prowadzone przez niego duszpasterstwo stało się prawdziwym zaczynem historii "młodopolaków". Warto dodać, że o. Ludwik Wiśniewski, przeniesiony później do Lublina i tam stał się katalizatorem środowisk opozycyjnych. Ważną rolę odegrał także inny duszpasterz - o. Bronisław Sroka z zakonu oo. Jezuitów. On także później trafił do Lublina, a jego patriotyczne kazania pod koniec lat 80 - tych. Przyciągały wiernych spragnionych tej odrobiny wolnej przestrzeni, którą wówczas fundował praktycznie jedynie Kościół katolicki.

Książka Zaremby opowiada o losach ludzi i ugrupowania RMP i jego głównych działaczy do roku 1990, kiedy to w kampanii wyborczej większość poparła Wałęsę jako "mniejsze zło", zaś jeden z głównych liderów Ruchu - A. Hall - pozostał przy Mazowieckim.

Biorąc pod uwagę mijającą właśnie 20 rocznicę strajku na Wybrzeżu i powstania Solidarności, skupmy się na tym właśnie aspekcie Ruchu Młodej Polski, któremu polski sierpień też ma dużo do zawdzięczenia. Dodajmy tu, że po podpisaniu porozumień gdańskich działalność RMP praktycznie zamarła. Większość działaczy Ruchu zaangażowała się w działalność nowego związku zawodowego. Ten fakt najlepiej chyba świadczy o zasługach "młodopolaków" w kształtowaniu się ruchu społecznego Solidarności.

Na imprezach "młodopolaków" można było spotkać Wałęsę, rozgrywano wspólne mecze piłki nożnej (A. Hall, który udał się kiedyś po wybitą zbyt daleko piłę nie

wrócił już na boisku i został przewieziony prosto do aresztu), utrzymywano kontakty towarzyskie. Demonstracje w rocznicę 11 listopada, 3 maja, wydarzeń grudniowych gromadziły coraz więcej ludzi. W 1979 roku na rocznicę Grudnia przyszło 10 tysięcy ludzi. Oficjalnego otwarcia tej uroczystości dokonał Dariusz Kobzdej, zmarły przedwcześnie lekarz z Gdańska i jeden z czołowych działaczy RMP. Warto tu zacytować wspomnienie z tej manifestacji przyszłego działacza, młodzieńckiego wówczas Igora Strzoka - "Ktoś z tłumu spytał - kto to jest ten, którego podszadza Darek Kobzdej? Aaa, ten? To jest Wałęsa."

Na 3 maja do bazyliki w Gdańsku przyszło na uroczystą Mszę św. około 15 tysięcy ludzi. Nieobecni byli KOR-owcy, ale pojawił się Lech Wałęsa. Większość obecnych przeszła pod pomnik króla Jana III Sobieskiego, gdzie odbył się tradycyjny wiec. I znów pierwsze skrzypce grali tu "młodopolacy". Wtedy aresztowano i skazano na 3 miesiące więzienia Dariusza Kobzdeja i znanego w Gdańsku działacza Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela - Tadeusza Szczudłowskiego. W ich intencji zorganizowano modlitwy w bocznej kaplicy Bazyliki Mariackiej. Inicjatorami modlitw o wolność kolegów były Magda Modzelewska i Bożena Rybicka. Z czasem przez kaplicę przewijają się liczni Gdańszczanie, także robotnicy. To m.in. tu nauczyli się słów wcale niełatwej pieśni Konfederatów Barskich, która będzie rozbrzmiewać także podczas sierpniowego strajku. Podczas prowokacji SB, gdy do jednego z zakładów podczas Sierpnia 1980 roku udają się działacze RMP, robotnicy biorą ich za nasłanych prowokatorów. Sytuację ratuje głos jednego z robotników - zostawcie ja ich znam z Kościoła. Na modlitwach w Bazylice w intencji więźniów politycznych bywał też Lech Wałęsa.

Oddajmy głos autorowi książki opisywającemu wybuch strajku w stoczni gdańskiej: "Działacze RMP nie wywołałi co prawda strajku, ale byli obecni w stoczni prawie od samego początku. Aleksander Hall przeszedł przez stoczniową bramę trzeciego dnia, czyli 16 sierpnia w sobotę. RMP zdążył już wtedy wydać oświadczenie popierające strajkujących. A było kogo popierać. Stała się Stocznia imienia Komuny Paryskiej w Gdyni, stawały inne mniejsze zakłady. Władze w obawie przed „rozszerzeniem zarazy” zablokowały połączenia telefoniczne Trójmiasta z resztą kraju.

Hall: - Wszedłem tam z Darkiem Kobzdejem, Tadeuszem Szczudłowskim, Andrzejem Słomińskim i agentem Adamskim. Obecność w stoczni była dla mnie szokiem. Po raz pierwszy znalazłem się w innym świecie, wśród zupełnie nieznanym mi tłumów ludzi w ubraniach robotniczych. Wchodzimy do sali, gdzie komitet strajkowy negocjuje z dyrekcją. Wałęsa woła: proszę wstać, wchodzą ludzie, którzy odcierpieli trzy miesiące więzienia dla ważnej sprawy. Potem intonuje hymn.

Stoją przedstawiciele dyrekcji, też śpiewają. (...)

Powróciła tradycja wspólnych modlitw - odmawiają je Bożena Rybicka i Magda Modzelewska. Według wszystkich świadków sierpniowego strajku odegrały one ogromną rolę, dając tej ogromnej masie nie tylko poczucie siły, ale i wewnętrzznego spokoju. (...)

Aram Rybicki: - Postulaty były spisane na jednej kartce (wysunięcie na początek postulatu wolnych związków zawodowych też było zasługą "młodopolaka" Grzywaczewskiego), można je było zwinąć i zabrać. Nie było jak tego wydrukować, powielić. W stoczni wszystkie pomieszczenia administracyjne pozamykano. Zaproponowaliśmy - ja i Maciek Grzywaczewski - żeby spisać je na wielkich tablicach. Przed bramą stał tłum ludzi, którzy też byli gotowi zrobić strajk u siebie, ale nie wiedzieli jak to zrobić. Postulaty mogły im pomóc. Stoczniovcy zaprowadzili nas do wielkiej hali, dali dwie ogromne drewniane płyty. Malowaliśmy po nich farbą, potem kredkami świecowymi. Widać na nich, kto co pisał. Można rozpoznać hieroglify. Pisaliśmy, a wokół stał wianuszek stoczniovców. Właśnie słuchali przemówienia Edwarda Gierka. Słyszeliśmy co chwila komentarze (...) Działacze "Młodej Polski" pozostali ze strajkującymi do końca. Wielu z nich objęło wówczas funkcje w nowoutworzonym związku. Lata 1980-81 zapamiętano jako "czasy Solidarności". Młodzi angażowali się w działalność związków studenckich. Ale dodajmy do tych kilku "gdańskich scenek", że już wówczas ich poglądy polityczne stały w dużej sprzeczności z oficjalną wykładnią polityki działaczy tzw. "lewicy laickiej", wywodzącej się kręgów KSS KOR. Toczyli boje w związku z Andrzejem Celińskim (dziś ten polityk znalazł się w szeregach SLD), czy z innym "opozycjonistą" - Aleksandrem Małachowskim. Część RMP-owców zaangażowała się bardzo mocno w Komitet Obrony Więzionych za Przekonania (m.in. Kobzdej). W więzieniu siedział przez cały czas m.in. Leszek Moczulski. Książka napisana przez Zarembe to zarazem część historii nie tylko polskiej opozycji, ale i ważny przyczynek do zrozumienia współczesności, w tym i obecnych podziałów politycznych, czy animozji personalnych. Do kupienia i przeczytania tej książki serdecznie zachęcam, "Dwudziestolecie posolidarnościowe" stanie się łatwiejsze do zrozumienia. Warto także zapoznać się ze sporami ideowymi lat 70-tych i 80 - tych, które autor streszcza w sposób nad wyraz obiektywny. Dziś drogi polityczne tego środowiska rozeszły się, a ono samo nie miało nigdy "swoich 5 minut" jak było to w przypadku powstałego później środowiska gdańskich liberałów. Szkoda.

BOGDAN USOWICZ

XX LAT MINĘŁO JAK JEDEN DZIEŃ...

Parafrazując refren piosenki do tak niegdyś popularnego serialu telewizyjnego "Czterdziestolatek" można stwierdzić, że jak ułaj pasuje do rocznicy powstania *Solidarności*. Jedyne, co można w tej linii zmienić oprócz lat, to zamiast „dzień” zanucilibym „sen”. Bo też czasami wydaje

ka, który był aparaczką w partii komunistycznej. Zdumiewająca jest siła komunizmu drążącego umysły i serca ludzi - nie tylko w Polsce, która sprawia, iż mimo oczywistych faktów człowiek uznaje Adolfa Hitlera za przestępcę i zabrania jego następcom i wielbicielom organizo-

wał - mało tego, wykorzystał sytuację gdy wszyscy żyli w euforii - zgromadził wielkie pieniądze i wiedział jak je zainwestować, aby spaść na cztery łapy. Teraz stojąc mocno na nogach czeka na okazję do rewanżu - na to by zrobić czystki na lukratywnych posadkach. Charakterystyczną cechą okresu przemian, które muszą za sobą pociągać cierpienie i trudności, zmuszać wielu do zaciągania pasa, jest chwiejność politycznych poglądów u tych, dla których władza wiąże się z dobrym zaopatrzeniem własnej łódki. Dlatego po prawicy przychodzi lewica, potem prawica wraca i tak dalej goni karuzela politycznych zmian. Tyle tylko, że polska lewica końca wieku - to nie socjaldemokracja skandynawska, to nie labourzyści Tonyego Blaira ani SPD Schroedera. To PZPR. I tutaj kolejny błąd *Solidarności* i wyrastających z jej korzeni polityków, którzy nie potrafili przekonać większości polskiego społeczeństwa, że owszem lewica to też forma istnienia białka politycznego - tyle, że lewica demokratyczna, której wiarygodność nie koniecznie musi być gwarantowana przez przywództwo byłego pierwszego sekretarza komitetu zakładowego w Zyrardowie. Wreszcie kolejna kartka jubileuszowego smutku związana jest z samą *Solidarnością*. Jaka szkoda, że nie doczekała się męża stanu na okres rewolucji. Jaka szkoda, że jej członkowie uwikłani są w spirale korupcji i przekrętów, że o obsadzeniu stanowisk "kolesiami" można mówić nie tylko na partyjnej lewicy ale także na prawicy, że doprowadziła w wyniku megalomanii i prywatności do takiego rozbitcia na kanapowe koterie, frakcje, partyjki i ugrupowania, iż wobec mającego zdyscyplinowany elektorat post-komunistycznego bloku jest bezradna w wyborach. Ci, co myślą w centro - prawicowych kategoriach nie idą do urn wyborczych - lepperowcy, pseudosocjaliści Ikonowicza, otumanieni populizmem chłopci Kalinowskiego, czy millerowszczyzna pędzi karnie do urn. I to jest kolejna wina *Solidarności*, że nie zadbała o wychowanie społeczeństwa w poczuciu tego czym jest demokracja, że można własny los ujmować w swoje ręce. Tam gdzie rewolucji trzeba było stanowczości - raziła pobłażliwością nie mającą nic wspólnego z miłosierdziem - tam gdzie trzeba było lżejszej ręki demokracja myliła się z warcholstwem. Gorzko. Ale oby tylko nie trzeba było zanucić nieśmiertelnych strof z „Wesela” - "miałeś chamie złoty róg... ostał ci się jeno sznur".



mi się, że to był sen - kolorowy, barwny, pełen radości po perelowskim koszmarze. Co dzisiaj w dwadzieścia lat później zostało z tamtego snu? Ano wspomnień czar i czarne myśli. *Solidarność* była niesłychaną energią. W przeciwnym razie nie byłaby w stanie przewrócić i rozbić w proch takiego kolosa jakim był totalitarny system komunistyczny. Trudno żałować, że w dwadzieścia lat później z tej energii została zadyszka. To jest normalny proces psychologiczny i socjologiczny - kto inny przygotowuje rewolucję, kto inny ją przeprowadza a kto inny korzysta z tego co można zastać nazajutrz. Tak było z Winstonem Churchilem - premierem Wielkiej Brytanii. W oczach jego rodaków był on szefem rządu, który uratował kraj przed zgubą. Logicznym by się wydawało, że w pierwszych powojennych wyborach oddaje się głosy na takiego męża opatrnościowego. Brytyjczycy zrobili inaczej - doszli do wniosku, że wojna się skończyła, więc należy wybrać nowego człowieka przystającego do nowej sytuacji. Nie ma więc co ronić łez i załamywać rąk nad tym, że z *Solidarności* nic nie zostało poza jednym literą w nazwie partii AWS. Martwi co innego. A to, że ludzie których było stać na tak szlachetny zryw, nie potrafili wykorzystać tego wszystkiego co rewolucja przyniosła. Co gorsza pozwolili na to, aby przedstawiciele starego reżymu znajdowali się u władzy, nie zostali rozliczeni ze swojej wcześniejszej działalności a społeczeństwo w dwadzieścia lat później odwróciło się od tych, którym zawdzięcza wolność. Bo coż może człowieka ogarnąć poza czarną rozpacz albo histerycznym śmiechem na kobiety i mężczyzn obcałowujących na ulicach Łodzi w trakcie kampanii przedwyborczej takiego indywiduum jak Andrzej Lepper czy jak widzi się chłopca polskiego niosącego owego pieniącza - aferzystę na krzeselku w geście tryumfu. Jakie są zatem przyczyny tego, że w dwadzieścia lat po sierpniu niemal sześciu na dziesięciu Polaków chce głosować na człowie-

wać się w partię neo - nazistowskie a nie myśli tymi samymi kategoriami gdy padają nazwiska Józefa Stalina czy Włodzimierza Lenina. A wystarczy tylko porównać dane dotyczące ofiar - w drugiej wojnie światowej zginęło 27 milionów ludzi, a w sowieckich gułagach 22 miliony. (wg. Normana Davisa). Bierut, Gomułka, Gierrek, Jaruzelski - wszyscy ci panowie byli ideologicznie związani z komunizmem i z sowieckim porządkiem. A że polski komunizm miał bardziej ludzką twarz niż sowiecki czy kambodżański - to już spe-



cyfika narodowa. Druga przyczyna smutku w dwadzieścia lat później - to fatalne błędy popełnione wobec byłych komunistów. Po zakończeniu drugiej wojny światowej trybunał w Norymberdze skazał zbrodniarzy. Żołnierze Wehrmachtu poszli do domu i zaczęli budować nowe Niemcy. Na pewno wśród nich byli tacy, którzy mordowali niewinnych ludzi, ale ci najbardziej winni, przynajmniej w części, zostali ukarani. I to chyba była naj-

MAREK BRZEZIŃSKI



polonijne remanenty WIECZÓR Z JEAN - CLAUD W LENS

Reflektory na przemian rozjaśniały oblicza Jezusa i Maryi w zależności od kontekstu Dobrej Nowiny. Jean-Claud w pierwszej części „czuwania” przypomniał nam sens naszego życia, któremu kierunek nadaje miłość do drugiego człowieka. Uświadomił on wszystkim, że bez niej życie nasze nie ma sensu. W piosenkach śpiewanych przy akompaniamencie gitary (wraz z publicznością licznie przybyłą na spotkanie w odpowiedzi na apel proboszcza ks. Józefa Przybyckiego) Jean-Claude „przechadzał się” po kartach Ewangelii wskazując na trudności życia bez względu na czas i miejsce.

Każde życie - nawet to najmniejsze i najkrótsze - zostało stworzone przez Boga do wykonania pewnych zadań. Mimo wzlotów i upadków trzeba wierzyć, aby dojść do celu. Na spotkaniu nie zabrakło akcentu polskiego. Mimo, że Jean-Claude jest Francuzem to śpiewał po polsku wraz ze zgromadzonymi popularną piosenkę religijną pt. „Czarna Madonna”. To osobliwe w swoim rodzaju czuwanie przypomniało nam zadania jakie chrześcijanin ma wypełnić w swoim życiu. Przekazane treści uświadomiły wszystkim zebrany, że siły należy czerpać z Ewangelii, która dodaje skrzydeł do wzlotów i do „przejścia” w życie Chrystusa. Druga część czuwania przepełniona była piosenkami na cześć Maryi i Jezusa. Autor przypomniał nam, że tylko przez modlitwę, tę prawdziwą opartą na dialogu z Bogiem można dojść do Niego i razem z Nim kroczyć drogą, którą On nam wyznaczył. Na zakończenie odmówiliśmy „Ojcze nasz”, a Jean-Claude obiecał być w polskim kościele w Lens 1 grudnia 2001 roku.

Wychodziliśmy z kościoła przy świetle księżyca, gwiazdzistym niebie i rozjaśnionych sercach. Piosenki Jean-Claud’a są niesamowite. Ich klimat i światło Słowa Bożego mówią o sprawach najważniejszych, a zarazem są takie proste, dynamiczne, a przy tym jakże wymowne i przekonujące. Długo jeszcze będą rozbrzmiewać w naszym życiu. Dlatego też wyrażam swoją wdzięczność i zadowolenie stwierdzając, że warto było to przeżyć, posłuchać, zastanowić się nad sobą i zmienić na lepsze jakiś mały



odcinek w głównym kierunku naszego życia. Jeśli zdarzy się Tobie Czytelniku zgubić w ciemnym tunelu tego świata to sięgnij po jeden z muzycznych albumów Jean-Claud’a Gianadda („Grandir”, „Espérer”, „Veiller”, „A venir”, „Oser”, „Vivre”, „Naitre”, „Devenir”, „Contempler”), a na pewno ujrzyś światło wskazujące nową drogę.

Aleksandra Gapska

ZAPROSZENIE NA OBCHODY XX ROCZNICY ZAŁOŻENIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów
we Francji
Koło Paryż

Paryż, dnia 3 sierpnia 2000

Drogie Koleżanki. Drodzy Koledzy. Przypominamy z dumą o dwudziestym rocznicy powstania „Solidarności” - największego „cudu” stulecia. Nie przepowiedział go żaden wieszcz ani nie przewidział żaden z militarnych strategów. To jest wyłącznie nasze zwycięstwo - solidarność polskiego narodu. Wolności jednak nie wystarczy tylko zdobyć - ją jeszcze trzeba umieć obronić! Znać jej cenę! Potrafić przypomnieć tych, którzy o nią walczyli!

Pamiętając o tym historycznym wydarzeniu zapraszamy Was

w dniu 27 sierpnia (niedziela)

do Polskiego Kościoła w Paryżu przy placu Concorde
na uroczystą Mszę Św. W intencji Ojczyzny o godz. 11⁰⁰,
oraz

w dniu 31 sierpnia (czwartek) na Plac Inwalidów,
gdzie o godz. 18⁰⁰ przy pomniku „Solidarności”
zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze,
a następnie do Domu Polskiego Kombatanta
przy ulicy Legendre 20,
gdzie o godz. 19⁰⁰ odprawiona zostanie Msza Św.,
oraz nastąpi odczyt pt.: „20 lat Solidarności”

Do zobaczenia na obchodach 20-tej rocznicy „Solidarności”.

Sekretarz Zarządu SPK Koła Paryż
Zbigniew Szczębara

PIELGRZYMKĄ DO DADIZELLE

w Roku Wielkiego Jubileuszu 2000

Ks. Dyrektor i Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji zawiadamia, że dn. 14 września odbędzie się coroczna Pielgrzymka do Dadizelle.

Uroczysta Msza św. o godz. 10³⁰

w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, będzie odprawiona pod przewodnictwem Rektora Polskiej Misji Katolickiej ks. Prałata Stanisława Jeża.

Od godz. 12⁰⁰ do 15⁰⁰ będzie przerwa obiadowa, po której będziemy uczestniczyć w nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, rozważając tajemnice różańcowe. Powrót około godz. 16³⁰.

Upzejmie proszę o liczny udział poszczególnych Bractw wraz ze sztandarami.

Elżbieta Dłubak
sekretarka Związku

8 WRZEŚNIA - 27 ROCZNICĘ PROFESJI ZAKONNEJ BR. LECH KOSIŃSKI SAC

Z tej okazji

Rektor PMK we Francji ks. prał. St. Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

FIRMA ZAHD'EXPORT

poleca samochody marki FORD:

Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit
- roczniki od 1997 roku

- * załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni
 - * przyjmujemy zamówienia na określone modele
- Adres: 33 Bd Voltaire
92 600 Asnieres
Tel. 0139857670; 0685723588
Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.



Association Les Amis de la Famille
1999

ORGANIZUJE

18 LISTOPADA 2000R. II KONKURS POLSKIEJ PIOSENKI

o tematyce religijnej, patriotycznej, rodzinnej.

zaprasza do: * udziału wszystkich chętnych bez względu na wiek i poziom wykształcenia muzycznego

* współpracy w przygotowaniu programu artystycznego
* uczestnictwa jako publiczność dumna ze swego dziedzictwa narodowego i kulturowego

Zgłoszenia piosenki konkursowej do 20.10.2000r

Szczegółowe informacje: tel. /fax.: 01.48.05.97.44.

Sponsorzy: COPERNIC.

Stowarzyszenie Przyjaciół Rodziny

proponuje również :

* **Niedzielne Spotkania**

wokół zagadnień „Miłość, małżeństwo, rodzina.”

/ także przygotowanie do ciąży, porodu i karmienia naturalnego oraz spotkania dla matek karmiących i porady/

* **Spotkania dla dzieci** „ Po Polsku” -

literatura polska, plastyka, rytmika i taniec

* **Kursy tańca towarzyskiego** - walc, tango, rumba, cha-cha, samba, jive, rock-and-roll i inne - / grupy dla dorosłych i dla dzieci/.

* **Zajęcia z j. francuskiego** - dla początkujących i zaawansowanych.

Firma POL-DECOR

przyjmie na kontrakty stałe
pracowników wykwalifikowanych:

- murarz - konstruktor

- murarz - gipsiarz

stolarz, hydraulik

Tel. B - 01 48 55 44 80

P. 06 60 06 44 80

Dobre warunki płacowe i socjalne.

Wiek do 45 lat.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Szczurowscy	100 F
Mericourt - ks. Marek Kacprzak	2000 F
Mericourt - Association St André	300 F
Mericourt - Bractwo Różańcowe	500 F
Mericourt - Towarzystwo Polek	500 F
Sallaumines - ks. Marek Kacprzak	2500 F
Sallaumines Bractwo Różańcowe	300 F
Dechy - ks. Ryszard Kaczor	2150 F
P. Aleksandra Papierz	200 F
Ensisheim - ks. Andrzej Michałowski	1000 F
Metz (St. Marie aux Chenes, Rombas Hagondange, Clouange, Amneville, Ternel, Mondelange, Metz	1.800 F
Lyon - ks. Tadeusz Hońko	900 F
Arras - Labourse - O. Piotr Pużyński	520 F
PP. Christine - Edmund Tomkiewicz	500 F
P. Joseph Malecki	2000 F
Roubaix - ks. Antoni Ptaszkowski	4000 F
Lille	400 F
Bractwo Różańcowe z Roubaix	1300 F
Zbiórka w kościele w Roubaix	1600 F
Ofiara z parafii Roubaix	700 F
Troyes - ks. Wiesław Gronowicz	2550 F
Troyes	1695 F
Sens	405 F
Auxerre	450 F
Escaudain - ks. Jan Kałuża	4.300 F

OFIARODAWCOM

SKŁADAMY SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N
PARIS

lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

W ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym.

Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce tego czasu

była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski.

Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Św.

W imieniu Polskiej Misji Katolickiej i Redakcji *Głosu Katolickiego* składamy serdeczne *Bóg zapłać* osobom,

które odpowiedziały na apel modlitewnej jedności:

Pani Jeannine Sadek - Parszewska 200Frs

Pan Jan Pomian Grabiński 100Frs

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:

.....
.....
.....

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

Konto: CCP Nr 126875 N Paris. Informacje o terminie zamówionej Mszy św. przekazywane będą listownie,
a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.

ECOLE „NAZARETH”**STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO**

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;

Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;

Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

NOWY ROK SZKOLNY - 15 WRZEŚNIA!!

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39

ANTIQUITES du PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.

ekspertyza-wycena kupno-sprzedaj

poszukujemy także obrazów malarzy polskich

i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

FIRMA PRZEWOZOWA INTERCARS INTERNATIONAL**ZATRUDNI 2 OSOBY DO DZIAŁU REZERWACJI.**

Wymagana dobra znajomość języka francuskiego i polskiego oraz obsługi komputera. Język angielski i rosyjski mile widziany.

Praca na cały etat w Paryżu.

CV i list motywacyjny proszę kierować pod adres:

Intercars International - 139, rue de Vaugirard 75015 Paris

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^o Crimée

tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE**FRANCJA ↔ POLSKA****Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE**
do

BIAŁYSTOK *

ELBLĄG *

GDANSK

GDYNIA

GLIWICE ⊙

JAROSŁAW *

KALISZ

KATOWICE ⊙

KONIN ⊙

KOSZALIN

KRAKÓW ⊙

ŁÓDŹ ⊙

LUBLIN

MALBORK *

OPOLE ⊙

PIOTRKÓW TRYB.

POZNAŃ ⊙

PRZEMYSŁ *

PRZEWORSK *

PUŁAWY

RADOM

RZESZÓW ⊙

ŚLUPSK

SZCZECIN

TARNÓW ⊙

TCZEW *

WARSZAWA ⊙

WROCŁAW ⊙

ZAMBRÓW *

ZAMOŚĆ

ZIELONA GÓRA ⊙

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

⊙ - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA**Z PARYŻA - LILLE**

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV**WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)****PARIS 75010**

Tél. 01 42 80 95 60

93, rue de Maubeuge

(Métro Gare du Nord)

Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53

7, place Saint Hubert

Fax 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75

147, Av. de la République

Fax: 03 21 49 68 40

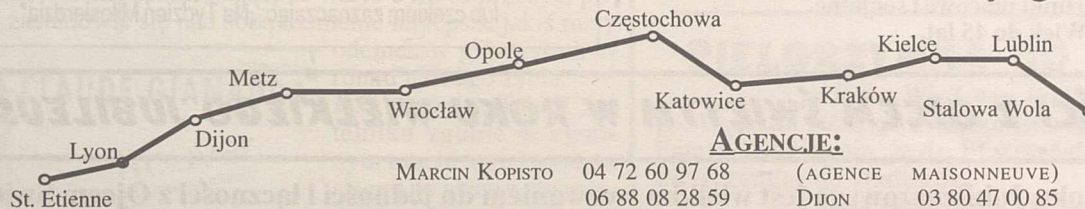
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve

**AGENCJE:**

MARCIN KOPISTO

04 72 60 97 68

(AGENCE

MAISONNEUVE)

LYON

06 88 08 28 59

DIJON

03 80 47 00 85

ST. ETIENNE

04 72 38 22 16

NANCY

03 83 49 09 22

AVIGNON

04 77 93 10 07

04 90 62 57 17

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**PODRÓŻE DO POLSKI:*** **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.* **DREAM-BUS** - Licencjonowane przejazdy autokarowe.

TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

* **EUROKAR** - Najtaniej (od 420 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe) **WOLNE MIEJSCA!** T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.**GARAŻ:*** **NAPRAWY** mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi **UBEZPIECZENIAMI**. **SPRZEDAŻ** części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 5 frs/ słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 3 frs/słowo.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 16 VIII 2000

SPRZEDAM TANIO:* damskie eleganckie ubrania; buty i torebki;
także męskie ubrania. Tel. 01 45 75 34 11 (wieczorem).**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO** zwykle i intensywne, małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób) kursy „Fille au pair”; intensywny kurs w sobotę profesjonalne przygotowanie do egzaminów **NOWOŚĆ!** Kursy sekretariatu w języku francuskim atrakcyjne ceny (już od 450 F za miesiąc)

5, rue Sthrau, 75013 Paris

ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66

<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105 -bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20. Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR



TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9¹⁵ DO 12⁰⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy – Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Dupleix)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętałk Si. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -

Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,

Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,

Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,

Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,

Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

TEL. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -

263 bis, rue St Honoré w Paryżu

(t. 01 42 60 43 33) m^e Concorde, Madelaine

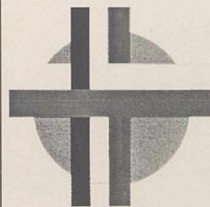
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.

Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.

Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00

w niedzielę: 12:00 - 23:00



GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/

Głos Katolicki - Voix Catholique

263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS

Odnowienie abonamentu (renouvellement)

Rok 325 FF

Czekałem

Pół roku 170 FF

CCP 12777 08 U Paris

Przyjaciele G.K. 400 FF

Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



**dokąd podążają ci - "piękni dwudziestoletni" -
pokolenie równolatków "Solidarności"?**